DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopis w Redakcji nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, wtorek 21 lipca 1931 Nr. 164

Losy Niemiec ważą się w Paryżu

Konferencja paryska przenosi się dziś do Londynu

Francja domaga się Locarna Wschodu

Paryż, 20. 7. (Pat). W kanferencji, która rozpoczęła się wczoraj o godz. 10 rano w gmachu ministerstwa spraw wewn. wziął udział **premjer Laval, ministrowie Briand, Flandin, Pietri, Berthelot, Bruening, Curtius, sekretarz ambasady niemieckiej, minister Grandi, Manzoni, Stimson, Mellon, Edge, Henderson, Tyrell, Hymans, Franqui i Gaiffier d'Hestroy.**

Po rozmowach przedpołudniowych, które zakończyły się o godz. 12,40 ogłoszono następujący komunikat:

Premjer **Laval** podziękował uczestnikom narad, którzy odpowiedzieli na jego **apel, by wspólnie określono warunki konferencji w Londynie.** Przedstawił przebieg **rozmów z Hendersonem i Stimsonem** oraz spotkań ministrów niemieckich i francuskich. Wreszcie przedstawił konkretne propozycje **Francji w sprawie finansowej dla Niemiec oraz gwarancje moralne i techniczne, jakich opinja francuska domaga się wzamian za tę pomoc od Niemiec.**

Kanclerz **Bruening przedstawił sytuację Niemiec i poruszył międzynarodowe środki zaradcze.**

Wszyscy ministrowie zapewnili, że **RZĄDY ICH ZBADAJĄ BARDZO SKRUPULATNIE I Z SYMPATJĄ MOŻLIWOŚCI PRZYJŚCIA Z POMOCĄ NIEMCOM.**

Na prośbę **Lavala** określono jednomyślnie, że **KONFERENCJA LONDYŃSKA ZAJMOWAĆ SIĘ BĘDZIE ŚCIŚLE TYLKO PRZESILENIEM FINANSOWEM I EKONOMICZNEM NIEMIEC.**

Kanclerz **Bruening oświadczył na pytanie, iż niepowodzenie narad finansowych w Londynie może pociągnąć dla kierownictwa delegacji Rzeszy Niemieckiej następstwa polityczne.**

Paryż, 20. 7. (Pat). Narady popołudniowe ministrów francuskich i niemieckich trwały jeszcze o godz. 18,30. Jak podaje agencja Havasa, narady te winny niebawem się skończyć, ponieważ obie delegacje były o godz. 19 **ustaleniem redakcji wspólnego oświadczenia** o stosunkach między obu krajami. Oświadczenie to ma być komunikowane prasie.

Paryż, 20. 7. (Pat). Kanclerz Bruening obecny był wczoraj rano na nabożeństwie, odprawionem na intencję pokoju.

Dzisiaj rano wyjazd ministr. do Londynu

Paryż, 20. 7. (Pat). Delegaci państw na konferencję londyńską wyjadą z Paryża w poniedziałek o godz. 10 rano.

Paryż, 19. 7. (Pat). Rozmowy francusko-niemieckie **przerwane zostały o godz. 19,30.** Wznowione one będą po obiedzie, wydanym dla obu delegacyj przy Quai d'Orsay, poczem nastąpi zakończenie redakcji wspólnego oświadczenia o stosunkach francusko-niemieckich.

Paryż, 20. 7. (Pat). Minister **Briand** wydał wczoraj wieczorem w ministerstwie spraw zagr. **wielki obiad dla uczestników konferencji międzynarodowej.** Na obiedzie byli obecni p. **ambasador Chłapowski i minister Milstein — pierwszy radca ambasady polskiej w Paryżu.**

„Pokój jest wielkiem marzeniem"

Paryż, 20. 7. (Pat). W czasie nabożeństwa w kościele **Notre Dame de Victoire,** którem obecny był również **kanclerz Bruening, okolicznościowe kazanie wygłosił O. Dassouville,** który za temat wziął słowa **św. Wincentego a Paulo: „Pokój jest wielkiem założeniem, wielkiem marzeniem, które nosi w sobie każde serce ludzkie".** Należy o tem mówić w dniu takim, jak dzisiejszy, który **zaliczy historja w dziejach ludzkości,** kiedy to zebrali się na obrady wybitni mężowie stanu pod natchnieniem Ducha św. **Powinniśmy wierzyć w pokój,** który jest wolą Bożą, który może być urzeczywistniony, jeżeli ludzie poszukiwać będą wskazówek w przykazaniach boskich, postępując z należytą cierpliwością i ostrożnością zgodnie z zasadą sprawiedliwości.

Niemcy „przewidują" wielkie trudności

Berlin, 19. 7. (Pat). W związku z odroczeniem konferencji niemiecko - francuskiej, prasa francuska wskazuje, że **opracowanie wspólnej deklaracji napotyka na pewne trudności,** dotyczące nietylko formy, ale raczej **treści materjalnej oświadczenia.**

Berlin, 20. 7. (Pat). Prasa niemiecka w dalszym ciągu ogłasza informacje o treści rozmów niemiecko - francuskich, prowadzonych w sobotę i niedzielę. Korespondent paryski **„Welt am Montag"** donosi, że **kwestja budowy pancernika nie była w rozmowach tych poruszona.** Z oświadczeń francuskich mężów stanu odnosi się wrażenie, że Francja dąży do uniknięcia wszystkiego, co mogłoby zaszkodzić autorytetowi ministrów niemieckich w Niemczech. Poruszono natomiast w dyskusji sprawę **rozejmu politycznego. Laval i Briand podkreślili, że oczekują od Brueninga i Curtiusa oświadczeń i zapewnień, gwarantujących status quo.** Pojęcie to obejmuje **również ŻĄDANIE LOCARNA DLA GRANIC WSCHODNICH.**

Ministrowie Anglji i Francji radzą nad losami Niemiec

Od lewej strony siedzą: francuski minister skarbu Flandin, min. spr. zagr. Briand, angielski min. spr. zagr. Henderson, premjer francuski Laval i francuski minister kolonij. Raynaud.

Bursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalne, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca **P. Trześniak w Gdyni** narożnik ulicy Pod jazdowej i Starowiejskiej. (9279

Słabe wyniki Polski na olimpjadzie szachowej

Praga, 20. 7. (PAT). Wczoraj o godz. 21 rozgrywano jeszcze niektóre partje nie zakończone. Zakończono pewne spotkania w 11-tej rundzie, a mianowicie Szwecja — Holandja 3:1, Ameryka — Norwegja 4:0, Jugosławja — Włochy 3:1, Czechosłowacja — Hiszpanja 4:0, Szwajcarja — Francja 2 i pół do 1 i pół. Łotwa — Polska 2 i pół do 1 i pół. Nie zakończone zostały spotkania Litwa — Anglja przy stanie 2:1 na korzyść Litwy i Węgry — Rumunja przy stanie 3:0. Z graczy polskich **Rubinstein przegrał z Mattissonem. POLSKA PRZEGRAŁA WOBEC TEGO JUŻ DRUGIE SPOTKANIE.** Stan turnieju po 11-tej rundzie przedstawia się jak następuje: Niemcy Austrja i Stany Zjednoczone po 26 pkt. i jedna partja nie dokończona, Łotwa 25 i pół pkt. i 4 partje nie dokończone, Jugosławja 25 pkt. i 2 partje nie dokończone, Czechosłowacja 25 pkt. i 2 partje nie dokończone, Polska 24 pkt. i 4 partje nie dokończone.

Coś się psuje w państwie duńskiem

Pierwsze rysy na „granitowym" bloku przyjaźni austro-niemieckiej

Wiedeń, 20. 7. (PAT). Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, rząd austrjacki poczynił kroki w Berlinie z powodu utrudnień walutowych, stosowanych wobec Niemców, udających się zagranicę, wskazując na katastrofalne skutki tych zarządzeń dla turystów austrjackich. Z dwóch miljonów turystów, którzy zwiedzili Austrję w roku ubiegłym, 901.000 pochodzi z Niemiec. Jak słychać interwencja rządu austrjackiego w Berlinie nie odniosła skutku.

Mecze ligowe

Lwów. Pogoń — Garbarnia 1:0 (1:0) Lechja — Warszawianka 4:0 (2:0).

Warszawa. Legja — Czarni 2:1 (1:0).

Śląsk bije Warszawę

W drugim dniu pływackiego meczu międzyokręgowego Warszawa—Śląsk; ten ostatni zwyciężył w stosunku 77:59.

Ostre słowa na czasie

W otchłań bezdenną nie można rzucać miljardów

W związku z roztrzygającemi konferencjami w Paryżu niezmiernie zajmujące są głosy prasy francuskiej.

„Le Temps" pisze: W Berlinie robi się wiele hałasu około informacji pewnej agencji, wedle której rząd francuski miał oświadczyć gotowość do udzielenia Niemcom pomocy finansowej. Żadnej deklaracji w tym rodzaju nie było!

Wiadomość podana przez daną ajencję jest zupełnie nieścisle interpretowana.

W „La Liberte" znakomity publicysta Jacques Bainville mówi z całą otwartością. Ile razy podajemy Niemcom rękę, tylekroć patrzą co w tej ręce przynosimy. Jest to zupełnie naturalne. Ale ponieważ nic do ręki dać nie możemy „zbliżenie" zawsze źle się kończy!

Nie mamy pretensji do tego, by stawiać na nogi Reichsmarkę, Danat Bank i udzielać Niemcom co parę lat **kilka miljardów,** aby je utrzymać na tym poziomie stopy życiowej, którą wszyscy ich doradcy począwszy od Parker Gilberta, kończąc na Brueningu uznali za zbyt wygórowaną!

„Gringoire" oświadcza: I teraz chcieliby, aby Francja pogrążyła **setki miljonów, może miljardy w tę otchłań bez dna!**

Jeśli Niemcy chcą się uzdrowić powinny przedewszystkiem zmodyfikować od stóp do głów swoją politykę finansową.

Znamienny bardzo jest głos „Times'ów" który w lewicowym odłamie prasy francuskiej znajduje przyjazne echo.

Pismo to pisze: Przedewszystkiem potrzeba **stabilizacji zaufania.** Można do tego dojść nawet teraz po rozpętaniu się burzy, lecz pod jednym tylko warunkiem: jeśli rząd francuski odrzuci **ciasny punkt widzenia polityczny** i zechce szczerze współpracować z Wielką Brytanją i Stanami Zjednoczonemi nad ochroną dewiz niemieckich".

„Ciasny punkt widzenia" Francuzów polega na tem, że nie chcą „pogrążać miljardów w otchłań bez dna" „Szeroki punkt widzenia" Anglików zaangażował grube kapitały w Niemczech i chce je teraz ratować za pieniądze ...ciasnej Francji.

Polski pancerz na kryzys niemiecki

Rozgrywające się wypadki w Niemczech zasługują niewątpliwie z naszej strony na baczną uwagę. Ten fakt, że krach niemieckiej gospodarki i finansów o wielkim zasięgu i natężeniu nie wstrząsnął, ani nie zamącił naszego życia gospodarczego mówi za siebie. Przypatrzmy się zatem bliżej tym przyczynom, które pozwoliły naszemu organizmowi państwowemu wytrzymać spokojnie napór katastrofy niemieckiej i odeprzeć zwycięsko jej skutki, które mogły by się w innych warunkach niż obecne, odbić się ujemnie na naszem położeniu.

Gdyby Polska związana była silnemi więzami gospodarczemi, sytuacja nasza byłaby znacznie gorsza i boleśniejsza niż współczesna sytuacja w Niemczech. Przedewszystkiem Polska poszłaby na pierwszy ogień, podobnie jak właściciel własnego folwarku ratuje własny majątek kosztem posiadanych równocześnie ubocznie dzierżaw obcych folwarków. — Kredyty towarowe stałyby się płatne natychmiast, podobnie jak wszystkie długi, przyczem pomoc nie przyszłaby znikąd i w jednej chwili nasze życie gospodarcze zamarłoby i Polska stałaby się terenem eksploatacji i wyzysku anonimowego kapitału zagranicznego. Zostałby nam poprostu przedłożony do zapłaty czek na bezimiennego okaziciela i nie mielibyśmy nawet możności starania się o pomoc, co ma zawsze pewien skutek, o ile wierzyciel jest wiadomy i do pewnego stopnia życzliwy dla dłużnika z tych czy innych powodów.

Żeby tak się stało, widzimy to naocznie w postaci zamknięcia filij banków niemieckich w Gdańsku, w Katowicach i na Węgrzech, w Austrji, Szwajcarji, czy w państwach bałtyckich. Jest to coprawda pewien „trick" i pewna metoda, ale w ten sposób postąpionoby i z nami.

Uratowała nas przed tem DŁUGOLETNIA GOSPODARCZA WOJNA Z NIEMCAMI, którą Niemcy sami wywołali w zamiarze zmuszenia nas do wspólności gospodarczej.

Jakie Polska wyniosła korzyści z wojny celnej, to wszyscy wiemy. Dzięki temu, nasz własny rodzimy przemysł ośmielił się na rozbudowę, powstały zupełnie nowe gałęzie przemysłu, ulepszyły się metody produkcyjne i co najważniejsze zdołaliśmy ominąć dotychczasowe pośrednictwo na rynkach zbytu towarów gotowych i zakupu surowców, przyczem należy dobrze pamiętać, że właśnie wyłącznie Niemcy byli tymi pośrednikami. Ponadto sięgnęliśmy i dotarliśmy z zakupami towarów u siebie nieprodukowanych — bezpośrednio do Zachodniej i Północnej Europy. Wyzbyliśmy się przyzwyczajenia zakupywania różnych rzeczy w Niemczech i kierowani przymusem znaleźliśmy to samo gdzieindziej.

W ten sposób kryzysu niemieckiego nie odczuliśmy na własnem polskiem gospodarstwie. Coprawda, i w Polsce mamy do czynienia z pewną ilością kredytów udzielonych przez banki niemieckie i „holenderskie" specjalnie majątkom ziemskim, ale są to kredyty głównie hipoteczne brane wyłącznie przez obywateli polskich narodowości niemieckiej i to w dodatku przez osoby i na cele polityczne. Jako Polacy straty zatem żadnej nie poniesiemy, a co najwyżej będzie to dobrą nauczkę dla dłużników.

POLSCE KRYZYS NIEMIECKI NIE ZASZKODZI

W chwili obecnej mamy bardzo dobre pokrycie w złocie i dewizach, mały obieg banknotów który powoduje wzrost wartości i siły kupna pieniądza. Banki polskie zachowały płynność i co najważniejsze rząd polski w światłej i rozumnej trosce o przyszłość przystąpił ZAWCZASU DO OSZCZĘDNOŚCI W BUDŻECIE PAŃSTWOWYM i gospodarstwie (konsumpcji) narodowem.

Pierwsze tj. oszczędności w budżecie mają na celu wstrzymanie się państwa od wydatków bezwzględnie niepotrzebnych i sprowadzenia pozostałych do przejściowych norm zmniejszonych (obniżenie pensyj urzędników) a drugie ma na celu zmuszenie obywateli do naśladowania państwa i zastosowania zasad oszczędności. Im szerzej zostanie przeprowadzony ten plan, tem pewniejszą się stanie nasza sytuacja międzynarodowa.

Ostatnie notatki prasy niemieckiej wytykają to, że w Polsce brak zrozumienia powagi sytuacji i oddziaływania kryzysu niemieckiego na nasze stosunki gospodarcze.

Fakty jednak życiowe zadają kłam tym twierdzeniom niemieckim. W Polsce panuje obecnie spokój i opanowanie sytuacji. Jeżeli bowiem myślimy o naszych stosunkach z Niemcami mamy wyłącznie do czynienia z naszemi zamiarami eksportowemi. Od przywozu bowiem z Niemiec umieliśmy się znakomicie dzięki wojnie celnej powstrzymać i, jeżeli mamy zmartwienie, to tylko odnośnie naszego własnego eksportu, dla którego Niemcy były bardzo pojemnym rynkiem Ale również co do owego eksportu do Niemiec nie jest to dla nas sprawa nagła gdyż zamknięcie granicy niemieckiej dla polskiego eksportu nie nastąpiło z powodu ostatniego kryzysu niemieckiego, a już bardzo dawno, gdyż w czasach początków wojny celnej.

Jeżeli zatem Niemcom uda się opanować sytuację i powrócić do normy, — wpłynie to do pewnego stopnia na możliwości naszego eksportu do Niemiec.

W wypadku jednak przeciwnym absolutnie nie zaszkodzi ani nam jako narodowi ani też naszemu gospodarstwu.

NIEMIECKA PANIKA I PROPAGANDA NIEMIECKIEGO S. O. S.

W dziedzinie propagandy Niemcy są mistrzami. Jak to już wyżej omówiliśmy stan finansowy Niemiec był i jest istotnie katastrofalny. Niemniej jednak wszyscy byliśmy świadkami dobrze przeprowadzonej kampanji niemieckiej i dziś możemy sobie powiedzieć dla całokształtu sprawy niemieckiego kryzysu, że Niemcy nie zaniedbali ani jednego środka argumentacyjnego i sięgnęli nawet do starego lamusa demagogji w postaci wykorzystania odpowiednich momentów paniki na swoją korzyść. Nie był to odruch nieszczęśliwego bankruta, który w szaleństwie próbuje wszlkich dróg. Był to świadomy celu czynnik reżyserski. — Dodać należy, że w wielu wypadkach reżyserzy niemieccy przeszarżowali bez potrzeby, ale i to dobre, gdyż ostatecznie świat miał sposobność poznania metod niemieckich.

Propaganda niemiecka jest świetnie zorganizowana. Zawsze czynna, płynna, żywotna i automatyczna. Wypadki jednak ostatnie naderwały debit moralny tej propagandzie, gdyż głoszone przez nią państwo niemieckie jako wzór do naśladowania — załamało się. Dobry to moment dla naszej propagandy. Czas zatem aby nasza propaganda zagraniczna stała się więcej odważną i bojową.

Przejdźmy wreszcie do ofensywy.

Decydujące chwile nad Sekwaną

Zimny tusz francuski na rozpalone głowy „pielgrzymów" niemieckich

Korespondent „Berliner Tageblatt'u" który wyjechał do Paryża w orszaku obu ministrów Brueninga i Curtiusa nadesłał z drogi telefonogram, w którym między innemi donosi co następuje:

„Oficjalnie jedziemy do Londynu i wstępujemy po drodze do Paryża. W rzeczywistości jedziemy do Paryża i jeśli coś osiągniemy w Paryżu, jeśli się to wogóle opłaci, pojedziemy również do Londynu. Innemi słowy rozstrzygnięcie leży w Paryżu. Zagranicą należy pamiętać: Niemiecka delegacja jedzie do Paryża i Londynu nie poto, aby żebrać, lecz aby ostrzegać(?!) Nie chodzi tylko o Niemcy, lecz o obecny system gospodarczy"!

W tak dumnem i szumnem usposobieniu zajechali ministrowie niemieccy przed dworzec północny w Paryżu.

„Kanclerz Rzeszy w Paryżu!" unosi się 8 Uhr-Abendblatt. — „To dzień historyczny, który w kalendarzu wnuków wydrukowany będzie czerwoną farbą, to punkt zwrotny w historji Niemiec w którym rozpocząć się może szczęśliwa Europa"!

POWITANIE NA DWORCU.

Na długo przed przybyciem ministrów niemieckich zebrały się w pobliżu dworca wielkie tłumy publiczności. Jeden z salonów recepcyjnych został bogato udekorowany zielenią i sztandarami. Dla powitania gości niemieckich przybyli na dworzec premjer Laval, minister Briand i podsekretarz stanu Poncet. Po opuszczeniu wagonu kanclerz w milczeniu uścisnął gorąco dłoń premjera Lavala. Po wymianie powitań i krótkiej rozmowie ministrowie francuscy i niemieccy skierowali się ku wyjściu. Z pośród tłumu rozległy się głośne okrzyki: Niech żyje Laval, Niech żyje Briand, Niech żyje Francja, Niech żyje pokój!

Jedno z pism niemieckich twierdzi, że wołano nawet „Es lebe Deutschland" i „Es lebe der Friede"; starannie jednak pomija milczeniem fakt gwizdania którem Niemcy byli również powitani.

Gwizdanie to musiało być jednak dość energiczne, skoro pisma paryskie potępiają jednomyślnie niewłaściwe zachowanie się tłumu.

BILETY WIZYTOWE I NARADY.

Prosto z dworca delegaci niemieccy udali się do Ambasady niemieckiej, zaś następnie złożyli bilety wizytowe w Pałacu Prezydenta Republiki.

Z kolei kanclerz Bruening złożył wizytę premjerowi Lavalowi, z którym odbył 1½ godzinną rozmowę sam na sam. Rozmowa toczyła się w języku francuskim. Rozmowa ministra Curtiusa z min. Briandem trwała 10 minut. O godz. 5 popoł. rozpoczęła się przewidziana konferencja pomiędzy ministrami francuskimi i niemieckimi.

W godzinę po przyjeździe do Paryża kanclerz Bruening złożył prasie oświadczenie, w którem powiedział m. in.:

Jesteśmy zmuszeni do wspólnego wysiłku i lojalnej, pełnej zaufania współpracy nad wynalezieniem środków, które pomogą nam zwalczyć kryzys, który dotknął nas wszystkich.

Mam niezłomną nadzieję, że uda się nam osiągnąć rozwiązanie tych spraw i przekonać naród francuski, iż jesteśmy ożywieni szczerą i lojalną wolą współpracowania nad organizacją pokoju, gdyż współpraca nasza z Francją jest warunkiem rozkwitu Europy i świata".

ŻABA PODSTAWIA NOGĘ...

Prasa niemiecka szeroko komentuje wizytę paryską. Specjalny korespondent prasy Hugenberga, który towarzyszy delegacji niemieckiej w podróży do Paryża, utrzymuje, że gabinet Rzeszy udzielić miał ministrom niemieckim pełnomocnictw do ewentualnego zerwania rokowań. Delegacja niemiecka upoważniona została do nieprzyjmowania warunków politycznych nawet, gdyby po zerwaniu podjęcie nowych rokowań nie miało widoków poparcia ze strony Anglji i Ameryki.

PREMJER LAVAL ZDECYDOWANY"

Premjer Laval, za pośrednictwem zbliżonych do rządu organów oznajmił, iż pojedzie do Londynu tylko wówczas o ile rozmowy z przedstawicielami Niemiec dadzą pożądane wyniki w sprawie przyjęcia przez Niemcy warunków francuskich. Francja nie mogłaby dopuścić do tego, ażeby ustalone w Paryżu warunki poddano w Londynie jakiejś rewizji.

Jeśli w Paryżu gwarancje nie będą przyjęte, Francja nie weźmie udziału w konferencji londyńskiej i miljardy francuskie pozostaną w kasach państwowych.

Wielka bitwa finansowa paryska mieć będzie, jak widzimy rozstrzygające znaczenie dla pokoju światowego.

„Obrady na ostrzu miecza"

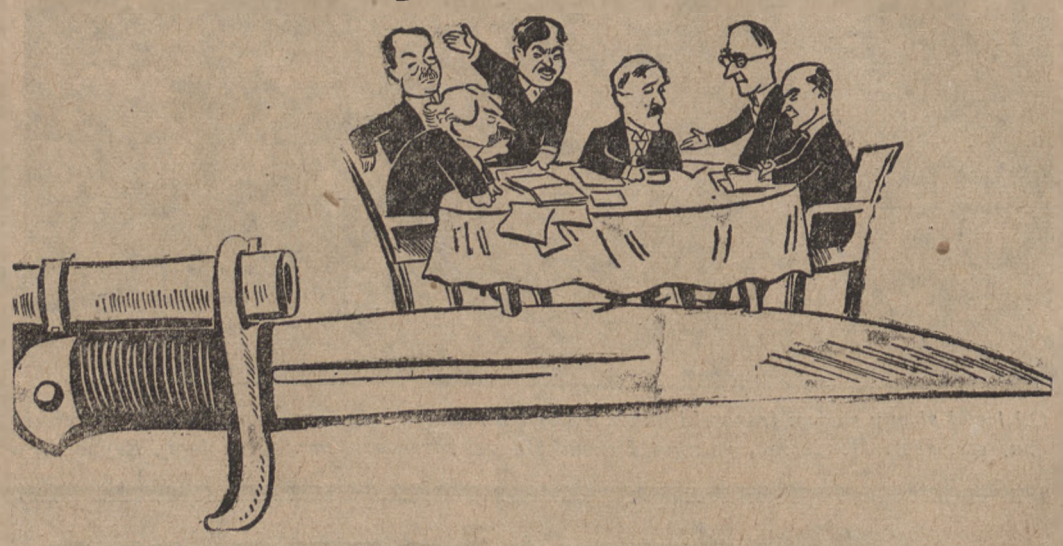

Tak komentuje karykaturzysta niemiecki ostatnie konferencje ministrów niemieckich w Paryżu i Londynie z ministrami Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych.

Ponure obrazki z zamętu niemieckiego

Nieskończone ogonki przed kasami oszczędności

Jedno z pism niemieckich podaje poniższy przejmujący i charakterystyczny obrazek rozpaczliwego runu na banki, który w ostatnich dniach rozpostarł nad Rzeszą niemiecką posępną chmurę katastrofy finansowej:

„Przed kasami oszczędności stoją olbrzymie ogonki. Przygnębiające wrażenie robi widok naprężonego oczekiwania i straszliwej trwogi, wyrytej na obliczach, zwłaszcza w dzielnicy robotniczej. W tłumie przeważają kobiety, głównie młode. Przed drzwiami czuwa Schupo, z trudem starając się uspokoić zdenerwowanego starszego pana. Jakiś niesamowity lęk widnieje na wszystkich twarzach, lęk przed czemś strasznem, budzącem grozę, czemś co ma na imię: INFLACJA. Na wszystkie rzeczowe, uspokajające argumenty publiczność odpowiada, tem lepiej, jeśli inflacji nie będzie ALE NA WSZELKI WYPADEK WOLIMY PODJĄĆ PIENIĄDZE!"

Na uboczu stoją trzy ubogo odziane kobiety. W targowych koszykach mają nieco kartofli i parę jarzynek.

Tak, mówi jedna z nich — tym tam wydaje się, że grozi im wielkie nieszczęście! A przecież mogli oszczędzać i oszczędności trzymali w bankach! Gdyby tak przez kilka lat musieli żyć tak jak my ZA 32 MARKI WSPARCIA Z MĘŻEM I CZWORGIEM DZIECI! Nic nie powinni dostać, lecz cierpieć nędzę tak jak my!

W tem powiedzeniu zrozpaczonej kobiety tkwi obraz rzeczywistych niebezpieczeństw — kończy pismo. — Najgroźniejszem jest widmo nowych krachów i załamań!"

Robotnicy się obawiają wzmożenia bezrobocia, które jest jeszcze gorsze niż inflacja.

Olbrzymie zmiany zaszły w Polsce
nawet w pojęciu amerykańskiem
Co mówią i co napiszą wybitni Amerykanie o Polsce

Dnia 17 bm. przybyli do Warszawy z Ameryki kapitan rez. Amerykańskich Wojsk Lotniczych Mr. Edward C. Corsi i prof. J. Earle Thomson. Zapytani o cel przybycia oświadczyli, że zwiedzają Polskę, by móc opisać rodakom swoim w Ameryce „JAKĄ POLSKA JEST NAPRAWDĘ".

Kapitan Corsi walczył w ciągu dwóch lat jako ochotnik, kapitan-lotnik słynnej eskadry Kościuszkowskiej. Eskadra ta szła ramię w ramię z armją polską przeciw bolszewikom, a przedtem jeszcze wsławiła się w krwawych bojach o Lwów. Kapitan Corsi wspomina czasy te z rozrzewnieniem. Po chwili wydobywa szereg fotografji. Widzimy go w mundurze polskim, udekorowanego krzyżami Virtuti Militari i Walecznych z 2-ma okuciami, w towarzystwie obecnego dowódcy wojsk lotniczych, płk. Rayskiego, oraz zdjęcia, a więc scenę, kiedy b. premjer Paderewski przemawia do Amerykańskiej Eskadry, dekorowanie oficerów przez gen. Hallera, w których liczbie znajduje się również i nasz rozmówca. Kpt. Corsi pokazuje nam następnie pięknie wykonany spis oficerów amerykańskich, którzy odznaczyli się w bojach po stronie Francji, służąc w stworzonej w Ameryce „Escadrille Lafayette". I w tym spisie jest chlubnie wymieniony. — Walki w „Escadrille Lafayette" i „Eskadrze Kościuszkowskiej" uważa za najpiękniejsze wspomnienie swego życia. Obie te eskadry — to dług wdzięczności Ameryki, spłacony Francji i Polsce za Lafayette'a, Kościuszkę i Pułaskiego. — Kpt. Corsi wspomina wspólną służbę ze śp. mjr. Idzikowskim, który był jego podwładnym.

Na pytanie, jakie zmiany zaobserwował w Polsce od czasu swego ostatniego pobytu przed 10 laty. „OLBRZYMIE" — odpowiada kpt. Corsi — „OLBRZYMIE, NAWET DLA POJĘĆ AMERYKANINA. Gdy wyjeżdżałem przed 10 laty z Gdyni opuszczałem rybacką osadę, obecnie ze zdziwieniem stanąłem w portowem mieście, mieście w całem tego słowa znaczeniu. Ten rozrost jest naprawdę imponujący".

Prof. Thomson jego współtowarzysz ma już poważny dorobek naukowo-literacki: 14 książek z różnych dziedzin, pomiędzy innemi „Land of Evangeline" — książkę o Nowej Szkocji, „The land of Wilhelm Tell" — o Szwajcarji, „Aviation Stories" — pierwsza książka o lotnictwie, zatwierdzona do nauki w szkołach amerykańskich.

Wszystkie książki prof. Thomsona, jakie dotychczas napisał, zostały zatwierdzone przez amerykańskie władze szkolne do użytku w szkołach.

— „Widzi pan" — mówi z uśmiechem, „GDY NAPISZĘ KSIĄŻKĘ O POLSCE, BĘDĄ NASZE DZIECI Z NIEJ SIĘ O WAS UCZYŁY". Pytamy o czem książka ta głównie będzie traktowała.

„O WSZYSTKIEM" — odpowiada prof Thomsan, bo jak już oświadczył mój towarzysz kpt. Corsi pragniemy dać faktyczny obraz dzisiejszej Polski. Będziemy pisali i o stronie gospodarczej i sztuce i o zwyczajach ludowych — o rozwoju w każdej dziedzinie życia"

Na zakończenie kpt. Corsi oświadcza że spieszy się do Lwowa który ze wszystkich miast polskich najbardziej pokochał. Pragnie zwiedzić tam pomnik, — wystawiony na cześć lotników amerykańskich, którzy zginęli za Polskę, tak jak zwiedził już taki pomnik w Paryżu. Pod jednym i drugim leżą jego drodzy towarzysze broni.

Dalsza marszruta obydwóch gości amerykańskich obejmuje: Kraków, Zakopane, Lublin, Wilno, Łódź, Częstochowa, Poznań, Śląsk w końcu Pomorze.

Panika na giełdzie londyńskiej

Krach finansowy Niemiec odbił się najdotkliwiej na giełdzie londyńskiej, gdzie wywołał spadek kursów. Powyżej obrazek z giełdy londyńskiej w najgorętszych jej chwilach.

Czarne dni spekulantów dolar.
Marka niemiecka katastrofalnie spada

Na naszym rynku pieniężnym w ciągu bieżącego tygodnia panował spokój, godny podkreślenia ze względu na spotęgowanie się w tym samym czasie chaosu finansowego w Niemczech.

Zanotować należy olbrzymi spadek marki niemieckiej, której kurs pod wpływem wiadomości z Berlina spadł do 1,90 i nawet do 1,80, jak donoszono z Katowic. Podobny spadek zresztą zanotowano w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu i innych wielkich stolicach świata.

Na giełdzie warszawskiej, transakcje dokonywane między bankami przekaz. na Berlin ustały zupełnie. Notowań marki niemieckiej nie było, a jako jedyny kurs orjentacyjny można było podać nieliczne transakcje prywatne, zawierane zresztą bardzo niechętnie i przy zupełnej przewadze podaży nad popytem.

Kurs dolara gotówkowego w tym okresie wzrósł przejściowo. Należy to tłumaczyć zupełnie naturalną samoobroną przed odpływem jej waluty zagranicę do Niemiec, gdzie kurs dolara uległ gwałtownej zwyżce. Jednakże spekulantów, którzy poczęli skupywać gorączkowo dolary w nadziei na znaczne zyski, czekało ciężkie rozczarowanie. Już w sobotę bowiem kurs dolara na naszej giełdzie załamał się i między spekulantami, którzy zdążyli zaopatrzyć się w poważne ilości banknotów dolarowych zapanował popłoch. Poraz pierwszy od dłuższego czasu z dostawa dolarów wystąpiły banki prywatne, gdy dotychczas zapotrzebowanie pokrywał w całej ilości Bank Polski.

Jednocześnie, pod wpływem uspakajających wiadomości z Niemiec, banki stołeczne wznowiły zaniechane od całego tygodnia operacje przekazami na Berlin, przywracając w ten sposób kurs orjentacyjny dla waluty niemieckiej.

Marka niemiecka na giełdzie prywatnej w dalszym ciągu bez popytu z trudem utrzymała się na poziomie 1,90—2,—. Na rynku panuje zupełna dezorjentacja co do obecnej marki niemieckiej i banki powstrzymały się zupełnie od wszelkich operacyj tą walutą.

Nowy okres rozwoju Gdyni
Dalsza pomoc rządowa — Włączenie nowego obszaru do rejonu gdyńskiego

Jak już donosiliśmy Rząd udzielił Gdyni pożyczki gotówkowej, w kwocie 1.250 TYS. ZŁ. Ponadto Skarb Państwa udzielił miastu gwarancyji w wysokości do 17 MILJONÓW ZŁ NA ZACIĄGNIĘCIE POŻYCZEK W KRAJU LUB ZAGRANICĄ.

Gdynia jest obarczona — jak wiadomo — wielkiemi ciężarami z tytułu płatności zaległych i bieżących i potrzebuje na te cele, jak również na wykonanie minimalnego planu inwestycyjnego, znacznych funduszów, których Rząd dziś w całości dostarczyć nie może. Stąd też wynika konieczność zaciągnięcia przez miasto pożyczek na prywatnym rynku finansowym w kraju, lub zagranicą i w tym właśnie celu udzielona będzie wymieniona wyżej gwarancja Skarbu Państwa.

ZAPOWIEDŹ LEPSZEGO JUTRA.

Doniosłe te pociągnięcia finansowe nie rozwiązują oczywiście całokształtu potrzeb Gdyni nawet na najbliższą przyszłość. Miasto będzie musiało nadal walczyć ze znacznemi trudnościami, których usunięcie zależne będzie od polepszenia się ogólnej sytuacji gospodarczej państwa. Niemniej w ostatnich zdobyczach p. Komisarza Rządu widzimy realną zapowiedź lepszego jutra.

NOWE GRUNTY PAŃSTWOWE DLA GDYNI.

Dalszym ważnym krokiem naprzód będzie nadzielenie Gdyni przez Rząd gruntami państwowemi, znajdującemi się w sferze wpływów miasta. Sprawa powyższa została przez p. kom. Zabierzowskiego uzgodniona w zainteresowanych ministerstwach, a odnośny projekt zostanie wniesiony na najbliższą sesję sejmową.

POSAG MŁODEJ GDYNI.

Uzyskanie tych gruntów na własność miasta posiada olbrzymie znaczenie, gdyż dzięki niemu zaistnieje możność stworzenia racjonalnego planu zabudowy całego obszaru t. zw. Wielkiej Gdyni. Pozatem część terenów będzie mogła być zużyta na budowę indywidualnych domków robotniczych, wreszcie miasto otrzyma możność dysponowania w większym stopniu gwarancją hipoteczną i t. p.

Słusznie tedy wyraził się p. kom. Zabierzowski w rozmowie z przedstawicielem prasy, że grunta państwowe stanowić będą niejako posag młodej Gdyni.

NA FRONCIE SZKOLNICTWA.

Z dalszych aktualnych zagadnień, będących dziś „na warsztacie" zwrócić należy przedewszystkiem uwagę na sprawy szkolnictwa i sprawy robotnicze. Co do szkół, to obecnie już prowadzi się budowę dwóch baraków, gdzie mieścić się będą szkoły powszechne, gimnazjum miejskie zainstalowane będzie czasowo w gmachu Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej. Z chwilą ukończenia prac organizacyjnych dookoła nowej uczelni, nastąpi inspekcja ministerjalna i gimnazjum otrzyma prawa państwowe. Uruchomienia gimnazjum spodziewać się należy już z początkiem nowego roku szkolnego.

W WALCE Z BEZROBOCIEM.

W dziedzinie zwalczania bezrobocia istnieją również pomyślniejsze perspektywy. M. in. został wydany okólnik ministerjalny specjalnie dla Gdyni w sprawie zatrudniania w porcie wyłącznie robotników miejscowych. Dalej załatwiono ostatecznie sprawę budowy drugiej serji bloków mieszkalnych „ZUPP'u" przy Szosie Gdańskiej która rozpoczęta będzie w sierpniu br. i da stopniowo możność zatrudnienia do 500 robotników.

P. Kom. Rządu otrzymał ponadto pewien fundusz, którym zasili społeczny komitet do walki z bezrobociem. Fundusz ten będzie specjalnie przeznaczony na niesienie pomocy bezrobotnym marynarzom.

Bakterje tyfusu w kawiorze
Sensacyjna afera bolszewicka

Z Moskwy donoszą, iż GPU wpadło na trop szeroko rozgałęzionej organizacji sabotażowej, która postawiła sobie za cel psucie i zatruwanie zboża i innych produktów żywnościowych, przeznaczonych na eksport zagranicę.

Sabotażyści dodawali do zboża bakterje nosacizny, konserwy zaś, kawior i masło zatruwali sublimatem, oraz kultywowanemi w tajnych laboratorjach bakterjami tyfusu i cholery.

W związku z tem rozstrzelano w Chersoniu 3 pracowników elewatora zbożowego: Rjadcowa, Szuliczenko i Krawczenko. W Leningradzie rozstrzelano w związku z tem kierowników działu eksportowego w porcie Leningradzkim, Dymitra Płotnikowa i Sergjusza Łunicza.

Władze sowieckie usiłują ukrywać fakt wykrycia tej niezwykłej organizacji sabotażowej w obawie, iż ujawnienie tych sensacyjnych sposobów szkodzenia eksportowi sowieckiemu mogłoby wywołać popłoch wśród odbiorców towarów sowieckich, zwłaszcza w Anglji, dokąd nadchodzą duże transporty masła syberyjskiego.

„Dar Pomorza" w New Yorku

„Dar Pomorza" po 10-dniowym pobycie w Nowym Jorku odpłynął w dniu dzisiejszym do Gdyni.

Oficerowie i kadeci zwiedzili osobliwości miasta, przyjmowani z entuzjazmem i serdecznością przez Polonję Nowego Jorku i okolicznych osiedli. Otrzymali oni wiele podarków, m. in. dwa fortepiany oraz sześć elektrycznych wiatraków. Załoga „Daru Pomorza" karnością oraz dobrą postawą zrobiła wszędzie znakomite wrażenie.

„Dar Pomorza" zaproszony został na wystawę światową do Chicago, dokąd może łatwo dotrzeć wielkiemi jeziorami. W tej sprawie odbyła się konferencja z udziałem przedstawiciela rządu Stanów Zjednoczonych.

Na froncie gospodarczym

W tych dniach ukazał się II tom dzieła zbiorowego „Pięć lat na froncie gospodarczym".

Najwyższa stopa procentowa w Niemczech

Po ostatniej olbrzymiej podwyżce stawki dyskontowej z 7 na 10 proc. ma Bank Rzeszy obecnie najwyższą stopę procentową na świecie. Na drugiem miejscu stoi Bułgarja — 8 i pół proc., na trzeciem Rumunja — 8 proc., następnie idą kolejno: Polska 7 i pół procent, Estonja i Austrja — 7 proc., Jugosławja 6 i pół, Łotwa, Hiszpanja i Finlandja — 6, Włochy 5 i pół proc., Japonja 5,11; Czechosłowacja, Norwegja i Turcja — 4; Danja 3 i pół; Szwecja 3; Anglja i Belgja 2 i pół Szwajcarja, Holandja i Francja — 2, New Jork — 1 i pół procent.

Rozstrzelanie szpiega na stokach Cytadeli

Ostatnie chwile i skrucha skazańca

Posępna sprawa oficera sztabu generalnego, mjr. dypl. Piotra Demkowskiego, stojącego na usługach szpiegostwa sowieckiego w Polsce, znalazła swój koniec.

W sobotę, o godz. 7,30 wieczorem rozstrzelano mjr. Demkowskiego na stokach Cytadeli warszawskiej.

Dowody, które wpadły w chwili aresztowania mjr. Demkowskiego w ręce władz wojskowych, były tak druzgocące, iż wina aresztowanego nie ulegała najmniejszej wątpliwości.

Przebieg samej rozprawy przeciw mjr. Demkowskiemu trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Zaraz po ukończeniu rozprawy wyjechał do Wisły zastępca szefa dep. spraw i nacz. prokuratora wojskowego płk. Kostecki, który zawiózł p. Prezydentowi akta sprawy i dokładny stenogram przewodu sądowego.

P. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Wiadomość ta nadeszła do Warszawy o godz. 5,30 rano. Tem samem wyrok, skazujący mjr. Demkowskiego na degradację, wydalenie z wojska i rozstrzelanie, stał się prawomocny.

Na wiadomość o tem, oskarżony zbladł jak trup i osunął się bezwładnie na krzesło.

Po chwili poprosił o księdza.

SPOWIEDŹ

Stosownie do wyrażonego życzenia skazańca — przybył ks. proboszcz Ugniewski, który udzielił mu ostatniej pociechy.

Spowiedź trwała dłuższy czas. Gdy skończył — w głos zapłakał...

W DRODZE.

Ale już czas... Skazańca wyprowadzono do karetki więziennej, która wnet ruszyła w kierunku cytadeli. Tuż za nią w osobowych autach zdążali: szef sztabu O. K. I. płk. dypl. Trzaska-Durski, komendant garnizonu płk. Strzemieński, prokurator ppłk. dr. Zieliński, mjr. lek. Rymaszewski i ks. Ugniewski.

NA MIEJSCU KAŹNI.

Auto ze skazańcem przybyło w otoczeniu żandarmów do Cytadeli i zajechało na miejsce kaźni.

Przed słupkiem ustawiła się w czworoboku t. zw. kompanja asystująca w pełnym rynsztunku z hełmami na głowach.

Dwaj rotmistrze żandarmerji wprowadzili skazańca do czworoboku. Za nimi wkroczyli prokurator, lekarz i duchowny.

Skazaniec, pozbawiony odznak wojskowych, nosił na sobie kurtkę więzienną. Głowę miał odkrytą.

Gdy ten niezwykły orszak zbliżał się do celu — w oddali daje się zauważyć pod murem słupek i biała, heblowana trumna, stojąca tuż nad wykopanym grobem.

ODCZYTANIE WYROKU I SALWA.

Oddział wojska sprezentował broń, a prokurator ppłk. dr. Konrad Zieliński odczytał wyrok.

Nadchodzi chwila egzekucji. Oficer, dowodzący plutonem egzekucyjnym, podnosi szablę do góry i nagle... opuszcza ją w dół. Rozlega się salwa i trup szpiega zwala się pod słup.

Obecny lekarz mjr. Rymaszewski zbliżył się do leżącego bezwładnie skazańca i zbadał puls, stwierdzając śmierć b. mjr. Demkowskiego.

Sprawiedliwości stało się zadość. B. mjr. Demkowski poniósł śmierć, na którą zapracował szpiegostwem.

Zwłoki jego złożono do trumny i zakopano pośród grobowców takich, jak i on złoczyńców — wyrodnych synów Ojczyzny.

Drugie stracenie na Antokolu

za szpiegostwo na rzecz Litwy

Z Wilna donoszą: Ogłoszono wyrok wojskowego sądu okręgowego w Wilnie, rozpatrującego w trybie doraźnym sprawę o szpiegostwo. Na ławie oskarżonych zasiadł nadterminowy kapral I p. artylerji polowej Legjonów Michał Szymkunas, narodowości litewskiej, mieszkaniec wsi Cejkinie powiatu święciańskiego. Namówiony przez swego b. kolegę Edwarda Mejdunasa, pozostającego na usługach wywiadu litewskiego, dostarczył mu szereg informacyj o stanie liczebnym pułków garnizonu wileńskiego.

W trakcie przewodu sądowego Szymkunas przyznał się do winy i zeznał, że za swoją pracę otrzymał tylko 5 złotych na koszta przesyłki i mimo stosunkowo krótkiego okresu czasu, a mianowicie od maja, zdążył wysłać kilka listów z materjałem szpiegowskim.

Sąd wojskowy uznał Szymkunasa winnym i skazał go na wydalenie z wojska i na karę śmierci przez rozstrzelanie.

W myśl obowiązujących przepisów, wyrok wykonany został o godz. 7 wiecz. na wzgórzach Antokolskich.

Pochód demonstracyjny 8000 krzyży

W Brukseli odbyła się niezwykle silne wrażenie wywierająca demonstracja b. kombatantów w obronie praw b. jeńców wojennych. Ulicami miasta przeciągnęło 8000 b. kombatantów z drewnianemi krzyżami na ramieniu mającemi symbolizować zmarłych w niewoli uczestników wojny światowej.

Ulgi podatkowe

Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie przyznające pewne ulgi i ułatwienia tym płatnikom, którzy zalegają z płatnością podatków a którym z tytułu wykonywania robót i dostaw dla instytucyj państwowych należą się od Skarbu pewne kwoty.

W razie przedstawienia przez tych podatników odpowiednich zaświadczeń o należnych im od skarbu kwotach, odpowiednie urzędy skarbowe mają wstrzymać całkowicie, względnie ograniczać kroki egzekucyjne, zależnie od wysokości sumy, która się podatnikowi od Skarbu należy.

Z chwilą przelania przez władze państwowe należności za te dostawy na konto podatkowe płatnika, będzie następowało całkowite zwolnienie z pod zajęcia nieruchomości zasekwestrowanej, o ile dana kwota wystarcza na pokrycie zaległości podatkowej. o ile kwota ta pokrywać będzie część należności, to urząd skarbowy będzie odpowiednio zwalniał od sekwestru odnośną część ruchomości zajętych, zależnie od stopnia zabezpieczenia pretensyj Skarbu.

Wyjazdy zagranicę w latach 1925—1930

Według danych, zebranych przez Główny Urząd Statystyczny, liczba wydanych przez władze polskie paszportów zagranicznych w latach 1925 — 1930 przedstawiała się następująco:

W roku 1925 wydano paszportów ogółem 76,364, w roku 1926 — 47,853, w roku 1927 — 65.567, w roku 1928 — 86.646, w roku 1929 87.428 i wreszcie w roku 1930 — 114,246 paszportów zagranicznych.

Jak z powyższego zestawienia wynika, — liczba wydawanych paszportów zagranicznych z roku na rok stale wzrasta, przyczem najsilniejszy wzrost zaznaczył się w roku 1930 (o 26,818 paszportów zagranicznych więcej niż w roku poprzednim).

Nowy strajk włókienniczy w Anglji

Widmo nowego strajku zarysowało się bardzo poważnie w przemyśle włókienniczym w okręgu Yorkshire, na skutek uchwały związku przemysłowców wełnianych w sprawie redukcji płac robotniczych o 11,7 proc. Zniżka ta, która wejść ma w życie z dniem 18 b. m., motywowana jest przez przemysłowców koniecznością przeprowadzenia szeregu zamierzeń oszczędnościowych, prowadzących do obniżenia kosztów produkcji.

W odpowiedzi na to związek robotników przemysłu wełnianego podjął uchwałę niezwłocznego rozpoczęcia strajku na wypadek, gdyby pracodawcy nie zrezygnowali do 18 z wprowadzenia wspomnianych redukcyj płac.

Jak Magistrat toruński dba o bezrobotnych

273 tysiące dało państwo, a Magistrat zaledwie 10 tysięcy złotych

Sobotnie nadzwyczajne posiedzenie toruńskiej Rady Miejskiej w sprawie zwalczania bezrobocia, sprawozdanie z którego umieszczamy na innem miejscu zostało zwołane z inicjatywy Pana Wojewody Pomorskiego.

W związku z tem nie od rzeczy będzie przeprowadzić porównanie między rozmiarami dotychczasowej akcji Magistratu m. Torunia w zakresie pomocy dla bezrobotnych a wydatkami na ten sam cel z funduszów rządowych.

Otóż w roku bieżącym, w okresie od 1 stycznia do 15 lipca Urząd Wojewódzki przekazał Magistratowi na zwalczanie bezrobocia 273.500 zł. z kredytów rządowych, podczas gdy Magistrat wydatkował na ten sam cel nikłą sumę 10.455 zł. 38 gr.; zatem udział Magistratu w ogólnych wydatkach na bezrobotnych wyniósł niecałe 4% — resztę pokryły kredyty rządowe.

Ciekawe wnioski można wysnuć również z cyfr, ilustrujących rozwój pomocy dla bezrobotnych według miesięcy.

Miesiąc	Wyd. z kred. rząd.	Wyd. Mag.
styczeń	23.000 zł.	734,39 zł
luty	33.000 zł.	678,94 zł.
marzec	38.000 zł.	5.848,90 zł.
kwiecień	30.500 zł.	3.193,13 zł.
maj	34.000 zł.	
czerwiec	65.000 zł.	
lipiec (I połowa)	50.000 zł.	

Widzimy zatem, że podczas gdy pomoc rządowa stale rozszerza swe ramy, Magistrat od trzech blisko miesięcy zupełnie zaniechał opiekowania się bezrobotnymi, zrzucając ten ciężar w całości na barki Państwa.

W tych warunkach inicjatywę Urzędu Wojewódzkiego, w kierunku wyrwania samorządu m. Torunia z dotychczasowego marazmu, należy powitać z całkowitem uznaniem

Miedziane czoła mimo magistrackiej pozłotki...

Tutejszemu „Słowu Pomorskiemu" zarzuciliśmy, że za obronę gospodarczej polityki magistrackiej wziął pieniądze w formie dużego nakładu broszury polemicznej magistratu toruńskiego, ogłoszonej w nr. 24 „Ogłoszeń Magistratu m. Torunia".

„Słowo Pomorskie" zamiast odpowiedzieć ile wzięło grosza za to, zdobywa się na wisielczy humor i pisze z cynizmem:

„MÓJ BOŻE! CO ZA DBAŁOŚĆ O FUNDUSZE PUBLICZNE!"

A na końcu swej odpowiedzi udaje mu się świetny dowcip, a mianowicie dodaje: „Z fałszywych i moralnie bardzo niskich zarzutów „Dzień Pom." będzie zmuszony wytłumaczyć się przed sądem, dokąd zarząd wydawnictwa sprawę kieruje..."

Doskonale, czekamy! Tylko lepiej było jeszcze przed sądem powiedzieć otwarcie i przyznać się: ile za druk broszury drukarnia „Słowa Pom." otrzymała od Magistratu.

Bo Magistrat zabawił się w redaktora — polemistę, ale ...za pieniądze publiczne, nasze, obywatelskie. Te pieniądze utknęły w kasie wydawnictwa „słowopomorka". A zarząd tego wydawnictwa nas skarzy....

Świetne! Pokiełbasiło się tam z tremy, czy zdenerwowania tym wszystkim Kiełbasińskim, że wyglądają jak pajace na sznurku w swych groteskowych tłomaczeniach.

A szeroki gest z kasy magistratu naszych ryboltów i kiełbasińskich toruńskich, to już ...inna para kaloszy, która znajdzie swój wyrok zapewne przed innym sądem...

8 asów francuskich w Warszawie

Do Warszawy przyleciel: słynni lotnicy francuscy, odbywający na 6 samolotach propagandowy lot dokoła Europy.

Lot prowadzi generał de Goys dowódca zgrupowania ogólnej rezerwy lotnictwa francuskiego, znakomity pilot, mający za sobą przelot nad Saharą w r. 1927. Pozatem w skład eskadry wchodzą: kpt. *Costes*, mający za sobą lot naokoło świata (w r. 1927-28 wraz z lotnikiem Le Brix); mjr. *Girier*, zdobywca światowego rekordu na dystansie Paryż — Omsk i z powrotem w r. 1926 i rekordu szybkości na 5000 klm. w r. 1929; mjr. *Pelletier d'Oisy*, wsławiony lotem Paryż — Tokio i Paryż — Pekin; mjr. *Rignot*, zdobywca rekordu światowego w locie bez lądowania Paryż — Djask i Paryż — Ural wraz z Costesem; kpt. *Delaitre*, słynny lotnik bombardowy z czasów wojny; kpt. *Arrachart*, wsławiony lotem Paryż — Mukden przez Saigon w r. 1929, i wreszcie kpt. Challe wsławiony przelotem nad południowym Atlantykiem w r. 1929 (Sevilla — Natal bez lądowania).

Po krachu Danat Banku

Związek niemieckich pracowników bankowych zwrócił się do ministrów pracy i skarbu Rzeszy z prośbą o interwencję w sprawie natychmiastowej wypłaty pensji pracownikom Darmstaedter und Nationalbank, który, jak wiadomo, zawiesił wypłaty. Pensje w bankach niemieckich wypłacane są bowiem 15 każdego miesiąca, a w tym wypadku nastąpiła już zwłoka. Zaznaczyć należy, że Danatbank zatrudnia 7200 pracowników, w tem 2500 w samym tylko Berlinie.

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Kino Ufa-Palast: „Harold, halt Dich fest".
Kino U. T.: „Die Koenigen einer Nacht".
Kino Kapitol: „Der grosse Gabbo".
Kino Passage Theater: „Skandal um Eva".
Kino Rathaus Lichtspiele: „Das Geheimnis der roten Katze".
Kino Gloria Theater: „Der keusche Josef".
Kino Flamingo: „Gaukler" i „Kennst du das kleine Haus am Michigansee?"

Ruch towarzystw

— **Zebranie placówki Towarzystwa Wojaków we Wrzeszczu** odbędzie się w poniedziałek dnia 20 b. m. o godz. 19 w Domu Akademickim przy Heeresanger. O punktualne przybycie wszystkich druhów prosi Zarząd.

— **Miesięczne zebranie Towarzystwa Ludowego „Jedność w Oliwie** odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. o godz. 19 w ochronce polskiej przy Ludolfinerstrasse. Referat wygłosi ks. Komorowski proboszcz kościoła Św. Stanisława we Wrzeszczu. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

— **Program letni S. M. P. m. Gdańsk:** a) W I poniedziałek zebranie 1 zastępu w Ognisku (Gimn. polskie); w II poniedziałek zebranie 2 zastępu; w III poniedziałek zebranie zastępów 3 i 4; w IV poniedziałek zebranie plenarne; b) w środy od 6—9 w. f. i t. p.; c) piątki od 7—8 lekcje języka polskiego. Zarząd.

— **S. M. P. w Sopocie.** Porządek zebrań poniedziałek godz. 20 — kurs języka polskiego; wtorek godz. 20 — pisownia polska; środa godzina 19 — oddz. żeński; czwartek godz. 20 — co 14 dni zebranie miesięczne, pozatem ćwiczenia kółka muzycznego; piątek godz. 20 — kurs języka polskiego; sobota godz. 20 — W. F. niedziela godz. 17—19 — oddz. młodszych — od godz. 19 rozrywki. Zebrania odbywają się w własnej świetlicy przy Eisenhardstr. 29. — Gazety i gry do dyspozycji.

Lekcje śpiewu odbywają się

Chóru Męskiego „Moniuszko" w Gdańsku we wtorki o godz. 20-tej w gmachu Dyrekcji kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja" w Nowymporcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinestrasse.

„Cecylji" we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni" Oliwskiej w środy o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy Ludolfinestr.

„Harmonji" w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

Z miasta

— **Zgon byłego radcy miejskiego.** W Steegen zmarł we wieku 61 lat były radca miejski w Gdańsku dr. Fryderyk Deichen. Śmierć nastąpiła skutkiem udaru serca.

— **Francuscy goście w Sopocie.** W sobotę w południe zawinął do zatoki gdańskiej francuski parowiec luksusowy „Cuba" i zacumował przy pomoście w Sopocie. Na pokładzie statku przybyło 300 pasażerów pochodzących z kół francuskich finansistów, handlowców i przemysłowców, wracających z podróży do krajów skandynawskich. Pasażerowie ci zwiedzili w sobotę po południu Gdańsk i Sopoty. Wieczorem opuścił parowiec „Cuba" zatokę gdańską i udał się w podróż powrotną do Francji.

— **Kredyt dla Banku Gdańskiego.** Jak słychać otrzymał Bank Gdański celem wzmocnienia swych rezerw dewizowych poważny kredyt przez bank angielski i międzynarodowy Bank w Bazylei.

— **Ceny nabiału na rynku gdańskim.** Na sobotnim targu w Gdańsku kosztował funt masła gld. 1,10—1,50, mendel jaj gld. 1,10—1,20.

— **Wywrócenie się łodzi.** W piątek wieczorem płynęło czterech młodych ludzi na łódce na Motławie w pobliżu Milchpeter. Zaczęli się oni kołysać, wobec czego łódź się wywróciła, a młodzi ludzie wpadli do wody. Trzej z nich przypłynęli do brzegu, gdy tymczasem czwarty nie umiejący pływać uchwycił się łodzi i został ostatecznie wyciągnięty z wody przez wioślarzy innej łódki. Wypadkowi temu przyglądało się około 150 osób, poczem zjawiły się jeszcze dwa samochody z pogotowiem policyjnem, które zostało prawdopodobnie fałszywie zaalarmowane.

— **Zgon ofiary przejechania.** Niedawno donosiliśmy, że w dniu 8 b. m. o godz. 9-tej przed południem przejechany został przez samochód policyjny robotnik Zuter z Wisłoujścia, który doznał tak poważnego okaleczenia, że musiano go przewieźć do lecznicy Panny Marji. Ofiara przejechania zmarła w piątek w szpitalu. Kto zawinił ten nieszczęśliwy i śmiertelny wypadek, nie zostało na razie jeszcze wyjaśnione.

— **Przejechanie dziecka.** W miejscowości Schönfeld w powiecie Gdańskie Wyżyny przejechał samochód 13-letnią Ernę Handtke. Dziecko odniosło lekki wstrząs mózgu i zdarcia skóry na obu rękach.

— **Zasłabnięcie na ulicy.** W piątek wieczorem zasłabł nagle na ulicy Czarne Morze 60-letni portjer Otton Plättner. Upadł on na ziemię i doznał krwawej rany nad lewem okiem i zdarcie skóry. W stanie nieprzytomnym przewieziono Plättnera do gmachu prezydjum policji, gdzie nałożono mu opatrunek.

— **Zderzenia.** Na rogu ulic Hundegasse i Keterhagergasse zderzyły się dwa samochody ciężarowe, skutkiem czego oba pojazdy mechaniczne zostały uszkodzone. — Poczem nastąpiło zderzenie między samochodem osobowym a cyklistką w Siennej Hucie na rogu ulic Heidseestrasse i Amselweg. Dzięki przytomności umysłu cyklistki nie nastąpiło przejechanie tejże, ponieważ w ostatniej chwili zdołała zeskoczyć z roweru, który natomiast został przez samochód rozbity.

— **Ostrzeżenie przed złodziejami.** W piątek zawodowi złodzieje sklepowi napadli na pewien tutejszy sklep jubilerski i skradli stojak z dwunastu zegarkami kieszonkowemi. Odwrócili oni uwagę właściciela sklepu i jego żonie przez to, że upuścili surowe jajko na podłogę, potem nic nie kupując, opuścili sklep. W drugim wypadku prawdopodobnie ci sami złodzieje zjawili się w pewnym sklepie manufaktury w Sopocie, gdzie podczas wyszukiwania materjału zabrali zwój czarnego jedwabiu około 20 metrów. Złodziejami sklepowemi są dwaj mężczyźni i dwie niewiasty i liczą około 30 lat. Ostrzega się przed zakupem zegarków kieszonkowych. Ktoby w sprawie tych kradzieży względnie tej szajki złodziejskiej mógł podać jakieś informacje, zechce się zgłosić w biurze policji kryminalnej w gmachu prezydjum policji, pokój 38.

Wielkie zebranie publiczne socjalistów gdańskich

W piątek wieczorem odbyło się w wielkiej sali w Strzelnicy **zebranie,** zwołane **przez partję socjalistyczną** celem omówienia obecnego krytycznego położenia. Na zebranie to podążyło tylu uczestników, że wielka sala Strzelnicy zapełniła się w krótkim czasie **po same brzegi.** Jako pierwszy referent zabrał głos **poseł do sejmu gdańsk. Artur Brill,** który omówił stosunek, panujące między poszczególnemi narodami i położenie polityczne **pod kątem widzenia gospodarki światowej.** W szczególności rozwodził się nad rozmaitemi objawami niekorzystnemi w poszczególnych państwach z punktu widzenia gospodarczego, zaznaczając, że nastąpiła chwila upadku prywatnej gospodarki kapitalistycznej. Szczegółowo omówił zaś **kryzys finansowy w Niemczech,** oraz bezrobocie w Rzeszy, gdzie 4 miljony ludzi znalazły się bez zajęcia. W dalszym toku swego referatu **potępił wojny** w przyszłości i nawoływał proletarjat do łączności. Zdaniem mówcy **Bank Rzeszy stracił** od czasu ostatnich wyborów do parlamentu, podczas których hitlerowcy wzrośli na siłach, ze swego zapasu złota i dewiz **4 miljardy marek, a do połowy lipca dalsze 3 miljardy marek. Bogacze w Rzeszy niemieckiej lokują swoje kapitały w bankach zagranicznych,** skutkiem czego daje się odczuwać w Niemczech brak gotówki obrotowej. Ostatni kryzys finansowy wymaga, ażeby wreszcie **państwo objęło nadzór nad wielkiemi kapitalistycznemi przedsiębiorstwami.** Dalej zaznaczył, że socjaliści są przeciwni wojnie jako środkowi polityki i odrzucają płacenie trybucji jednego narodu drugiemu. Wkońcu zajmował się referent stosunkami, panującemi pod rządami obecnego senatu. Wewnętrzno - politycznie stał się Gdańsk miejscem eksperymentów dla „Trzeciej Rzeszy", co pociągnęło za sobą pogorszenie położenia materjalnego szerokich mas ludu pracującego oraz niesłychane krwawe napady uzbrojonych hitlerowców na spokojnych robotników. **W sejmie gdańskim panuje kurs reakcyjny.** Zewnętrzno - politycznie przyczynił się obecny **kierunek sen. Ziehma do wejścia na drogi katastrofy.** Chociaż pod rządami dawniejszego senatu stosunki z Polską były czasami naprężone, to jednakowoż były zawsze możliwości porozumienia i zbliżenia. Dzisiaj sprawa przedstawia się wręcz odmiennie, a **szkody ponosi ludność robocza.** Celem naprawy stosunków tak pod względem ekonomicznym jak i politycznym, konieczny jest spokój i porządek wewnątrz, ażeby ludność mogła spokojnie pracować, a kupcy uprawiać handel.

Jako drugi mówca zabrał głos **poseł Walter Joseph,** który szczególnie rozprawił się z obecnym senatem, przedewszystkiem z centrowcami, popierającymi nacjonalistyczny senat Ziehma. Wkońcu omówił poseł Joseph sprawę **wniosku partji socjalistycznej,** domagającej się zwołania sejmu i odrzucenie tego wniosku przez konwent senjorów i wicemarszałka sejmu Gajkowskiego. „Gdzie się podziała miłość chrześcijańska centrowców? — wołał słusznie poseł Joseph. Zdaniem mówcy wprowadzona została większość ludności W. M. Gdańska w błąd, gdyż inaczej nie można sobie wyobrazić licznego przyrostu głosów dla partji hitlerowców. Trzeba się teraz starać o naprawę zła, a możliwość tę ma demokracja. Strajk generalny — zdaniem mówcy — nie przyniósłby rozstrzygnięcia i upadku obecnego senatu, dlatego też cały lud pracujący powinien się złączyć i wspólnie stanąć do walki rozstrzygającej.

Rzemieślnicy gdańscy przeciw rzekomej konkurencji polskiej

W tych dniach odbyło się w sali domu Św. Józefa w Gdańsku zebranie gdańskich rzemieślników katolickich na którym wygłosił senator dla handlu i przemysłu dr. Althoff referat na temat kryzysu w rzemieślnictwie. Między innemi omówi. referent kwestję budowy domów mieszkalnych oraz kwestję wykonania zamówień rzemieślniczych po zbyt niskich cenach. Zdaniem referenta rzemieślnik pobierać powinien za swoją pracę odpowiednią zapłatę, za którą powinien też wykonać roboty należycie. Ma się rozumieć, że również szkodliwe są dla rzemieślnictwa ceny pobierane za wysokie od klienteli która wówczas szuka tańszych rzemieślników. Według sprawozdań jakie nadchodzą od poszczególnych cechów, wynika, że **rzemieślnicy gdańscy cierpią również z powodu konkurencji z Polską.** Odczuwać się to daje rzekomo nadzwyczajnie w przemyśle stolarskim, bowiem bardzo często sprowadza się meble z fabryk mebli i stolarni w Polsce. Zarzut, jakoby senat i magistrat oddawały zamówienia do Polski, jest niesłuszny. Że konkurencja polska w Gdańsku z powodzeniem pracować może, to zawdzięczyć należy przedewszystkiem niższym płacom w rzemiośle polskim. Ma się rozumieć, że **trudno jest walczyć z konkurencją polską,** która doznaje w Gdańsku wobec tańszych cen poważnego poparcia. Trzeba się ostatecznie zastanowić nad tem, czy nie byłoby możliwem usunąć nierówności istniejące obecnie w wykonywaniu rzemiosła między Polską a Gdańskiem. Dalszą możliwością poparcia rzemiosła wykazuje wzmożenie wywozu. Przy dobrej współpracy z wszystkiemi w rachubę wchodzącemi miejscami, byłoby możliwem uzyskanie zpowrotem dawniejszego terenu zbytu. **Podstawą rzemiosła gdańskiego powinna być jednak ścisła łączność i współpraca,** bo tak długo jak panować będzie rozbieżność i rozłam w szeregach rzemieślników, tak długo nie będzie można liczyć na naprawę położenia rzemiosła. W końcu oświadczył referent, że zamierza w komisji, w której zasiadywać będą przedstawiciele Izby Rzemieślniczej, związku rzemieślników razem z oddziałem senackim dla handlu i przemysłu wszystkie te kwestje poruszyć, aby tą drogą wytknąć linję, po której krocząc, będzie można przyjść skutecznie rzemiosłu z pomocą.

Charakterystyczną jest skarga rzemiosła **gdańskiego na rzemiosło polskie,** bowiem rzemiosło polskie nietylko nie ponosi winy za to, że rzemiosłu gdańskiemu nie powodzi się należycie, lecz wyraźnie jest to wina rzemiosła gdańskiego, które nie umie się dostosować do panujących obecnie stosunków i żąda za wykonanie zleceń wygórowanych cen.

Przedłużenie świąt bankowych w Gdańsku

Senat gdański wydał **nowe rozporządzenie, na mocy którego wakacje bankowe rozszerzone zostały na poniedziałek i wtorek** i to skutkiem niewyjaśnionego jeszcze położenia w Niemczech. Ażeby umożliwić chociażby w powolniejszem tempie obrót pieniężny, nałożył senat na banki i kasy **obowiązek otwierania okienek swych od 10—13** celem załatwiania w tym czasie transakcji bankowych i oszczędnościowych, które nie podlegają przepisom o depozytach. W tym czasie mają też być wypłacane częściowo kwoty, o ile wymaga tego konieczność gospodarcza.

Banki gdańskie ogłaszają obecnie, że od poniedziałku, 20 lipca br. począwszy **przyjmować będą nowe wkłady,** któremi depozytorzy będą mogli każdego czasu bez ograniczenia dysponować. Sens rozporządzenia ochronnego senatu pozwala także w nadzwyczajnych ekonomicznie uzasadnionych wypadkach na wypłacania depozytów w ograniczonej mierze.

Nowy wniosek socjalist.

Ponieważ z dniem 15 lipca zaprzestaną w poważnej części bezrobotnych wypłacać zasiłki, skutkiem tego szerokie koła ludności gdańskiej popadać poczynają w coraz skrajniejszą nędzę, przeto, socjalistyczna frakcja rady miejskiej złożyła w radzie miejskiej następujący wniosek: 1) przekazanym opiece dobroczynności bezrobotnym wypłacać należy wsparcie w wysokości dotychczasowego zasiłku dla bezrobotnych; 2) celem załatwienia spraw bezrobotnych i zaopiekowania się nimi, należy urządzić w urzędzie dobroczynności społecznej osobne biuro. Ponieważ w dniu 28 lipca r. b. odbyć się ma posiedzenie rady miejskiej, przeto przewodniczący frakcji socjalistycznej nie potrzebował już składać wniosku o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia rady miejskiej.

EKSPORT I IMPORT PRZEZ GDAŃSK I GDYNIĘ w dniu 17 lipca 1931 r.

Eksport.

Przeładowano w porcie gdańskim 1.215 wag. 24.457 t. węgla, 4 wag. zboża, 178 wag. drzewa i 79 wag. innych towarów; w porcie gdyńskim 795 wag. 14.373 t. węgla, 4 wag. drzewa i 76 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 23. w porcie gdyńskim 10 statków.

Import.

Przeładowano w porcie gdańskim 18 wag rozmaitych towarów, w porcie gdyńskim 86 wag. złomu i 27 wag. innych towarów.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 18 lipca 1931 r.

(Notowanie nieurzędowe).

Pszenica 128 funt. 16,50—16,75; 124 funt 15,75; żyto 15—16,50; jęczmień 16; jęczmień ozimy 13—13,25; owies 18,50—19; rzepak 21 do 22; otręby żytnie 10; otręby pszenne 10—10,50; na dostawę w lipcu—sierpniu mąka pszenna 29,50; 60% mąka żytnia 25,50.

Za świeżą pszenicę płaci się 13,25 guldenów za 100 kl. Za świeżo wymłócone żyto płaci młyn 15,90 guldenów za 100 kl.

ZMIANA NA STANOWISKU AMBASADORA FRANCUSKIEGO W MOSKWIE

Dotychczasowy poseł francuski w Brazylji Dejan jest przewidziany na stanowisko ambasadora francuskiego w Moskwie na miejsce dotychczasowe ambasadora Herbette'a. — W zmianie tej dopatrują się zwrotu w polityce francuskiej wobec Rosji sowieckiej.

Dalsze szczegóły kryminalnej afery dyrektorów fabryki Pe Pe Ge

8 miljonów strat dla PePeGe i skarbu Państwa. — Niesumienne pośrednictwo firm zagranicznych, których właścicielem był Halperin. — Za pieniądze PePeGe zbudował sobie Halperin fabrykę w Malborgu. 2.100.000 zarobił Halperin na jednej transakcji.

O aresztowanych onegdaj dyrektorach fabryki Pe-Pe-Ge, Samuelu i Fajtelu Halperinach i Belousé — którzy przebywają w więzieniu karno-śledczym w Grudziądzu — dowiadujemy się sensacyjnych szczegółów tej kryminalnej afery.

Materjał obciążający braci Halperinów jak i Belouse'a jest bardzo obfity.

Aresztowani oskarżeni są przedewszystkiem o rozmyślne niszczenie i uszkadzanie dokumentów firmy w celu zmniejszania opłat stemplowych i t. p.

Pe-Pe-Ge jest spółką akcyjną, ale bezwzględna większość akcyj znajdowała się w rękach Samuela Halperina i ten rządził się jak mu się podobało, a przedewszystkiem tak, aby mógł na przedsiębiorstwie tym jak najwięcej zarobić.

Samuel Halperin zorganizował przedsiębiorstwo swoje prywatne w sposób zaiste niezwykły.

Wiadomo powszechnie, iż Samuel Halperin założył w miejscowości Vadus w księstwie Lichtenstein, gdzie podatki są najniższe w świecie, towarzystwo pod firmą „Sika" i w tym towarzystwie zakupywał surowiec, t. j. gumę angielską dla Pe-Pe-Ge. Za surowiec, zakupiony w firmie „Sika" płaciło Pe-Pe-Ge ceny od 40—50% wyższe od cen rynkowych. Dochody czerpało stąd towarzystwo „Sika", a więc... p. Samuel Halperin.

Oprócz przedsiębiorstwa „Sika" założył Samuel Halperin w tejże miejscowości Vadus dwa inne przedsiębiorstwa „kredytowe", a mianowicie „Sika-Stiftung" i „Lyam-Stiftung". W obu tych przedsiębiorstwach Pe-Pe-Ge zaciągało pożyczki długoterminowe, płacąc lichwiarskie procenty do 25% rocznie. I te dochody szły do kieszeni Samuela Halperina.

Nie na tem jednak kończyła się lista spekulacyjnych firm, założonych zagranicą przez Halperina.

W Gdańsku utworzył on firmę „Daghag", w której również zaciągał pożyczki, a ponadto sprzedawał w firmie tej wyroby Pe-Pe-Ge, udzielając nadmiernych bonifikat i rabatów. Te zyski rabatowe szły również do kieszeni Halperina.

Szczytem wszystkiego było jednak założone przez Halperina jeszcze jedno przedsiębiorstwo zagranicą a mianowicie Firmy „Kredit und Garantie Geselschaft A. G." w Genewie, w której to firmie ubezpieczone zostały fabryki Pe-Pe-Ge przy premji 2,5% od obrotu. Temu swojemu towarzystwu wypłaciło Pe-Pe-Ge tytułem premji 2.300.000 złotych, a z chwilą rozwiązania tej umowy, ubezpieczeniowej, wiosną roku bieżącego, otrzymało Pe-Pe-Ge z tego przedsiębiorstwa 245.000 złotych. W ten sposób odprowadzono zagranicę, ale zawsze do kieszeni Samuela Halperina około 2.100.000 złotych.

Urzędowanie Samuela Halperina i Belouse'a w fabryce, zakrawa naprawdę na jakąś ironiczną historję satyrystyczną.

W jednym i tym samym pokoju kantoru fabryk Pe-Pe-Ge, jednego i tego samego dnia, podpisywano korespondencję... do samych siebie, fałszując przy tej sposobności nieprawdopodobne wręcz ilości dokumentów handlowych.

Straty Skarbu Państwa na skutek oszukańczych manipulacyj dyrektorów Pe-Pe-Ge sięgają kwoty 3 miljonów złotych.

Przedsiębiorstwo straciło jeszcze więcej, bo około 5 miljonów złotych.

Za pieniądze wydobyte przez oszustwa z firmy Pe-Pe-Ge kombinatorzy zbudowali fabrykę wyrobów gumowych „Standart Deutsch Gummiwerke" w Malborgu (Prusy Wsch.).

Rząd niemiecki udzielił Halperinom bezpłatnie terenu pod budowę fabryki oraz zwolnił ich od płacenia podatków na lat 25 i udzielił szereg innych jeszcze przywilejów.

Teren Prus Wschodnich jest terenem propagandy wrogiej Polsce i fabryka o kapitale polskim na tym terenie nie mogłaby liczyć na zbyt nie poparcie władz, gdyby nie dawała odpowiednich gwarancyj politycznych miarodajnym czynnikom niemieckim, jeżeli Halperin uzyskał daleko idące poparcie Rządu niemieckiego, to śmiało stwierdzić można, że stosunek Halperina do władz niemieckich musiał być conajmniej życzliwy.

O Samuelu Halperinie przemysłowcy, którzy go bliżej znają, wyrażają się, iż jest to „żyd bez wykształcenia, nie mówiący poprawnie żadnym językiem".

Nie posiada on w istocie nawet wykształcenia średniego, podobnie jak i jego najbliżsi współpracownicy Belouse i młodszy brat Fajtel Halperin.

Trójka ta, — jak już pisaliśmy — pochodzi z Kresów Wschodnich z zapadłego miasteczka nad granicą sowiecką.

Początki karjery tych panów nie są sferom przemysłowym znane, przypuszczać należy w świetle ostatnich doświadczeń z firmą Pe-Pe-Ge, że punktem wyjścia majątku Halperina musiały być operacje podobne tym, z któremi obecnie ma się do czynienia.

Aresztowani, przebywając od czterech dni w więzieniu karno-śledczym przy ul. Budkiewicza, poddani są szczegółowym badaniom przez sędziego śledczego i specjalnie wydelegowanego do tej sprawy prokuratora.

W miarę postępującego śledztwa i ujawnienia dalszych oszukańczych machinacyj aresztowanych, przebieg tegoż zamieszczać będziemy w następnych numerach „Dnia Grudziądzkiego".

Nadużycia w K. K. O. w Tucholi

Kierownik Kasy zawieszony w urzędowaniu

Jak się dowiadujemy w ub. piątek zawieszony został w czynnościach przez Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności w Tucholi Kierownik tejże Kasy p. Bronisław Nowak.

Powodem zawieszenia są nadużycia jakich miał się dopuścić Nowak.

Szczegóły afery są trzymane narazie w tajemnicy, a wysokość strat jakie poniosła Kasa nie jest narazie ustalona.

Pewne niedokładności zauważyła już specjalna Komisja wybrana z pośród członków Rady Kasy, a ostatecznie wykryła nadużycia Związkowa Komisja rewizyjna, która od kilku dni była na badaniach w Kasie.

„Słowopomorek"

W jaki sposób „Słowo Pomorskie" nagina wszelkie informacje dla swoich celów najlepiej posłużyć może poniższy list, — który otrzymaliśmy od komendy pomorskiej Zw. Strzeleckiego.

„W związku z art. na stronie 6 Nr. 162 „Słowa Pomorskiego' z dnia 17 7. br. stwierdzamy powtórnie, że „Słowo Pomorskie" kłamie ponieważ Alfons i Edward Skonieczni nie są członkami Związku Strzeleckiego a tylko pod miano członków się podszywali na podstawie sfałszowanych dokumentów, co zostało stwierdzone.

Równocześnie oświadczamy, iż sprawę przekazaliśmy Zarządowi Głównemu Związku Strzeleckiego w Warszawie, celem wytoczenia skargi sądowej."

Kierownictwo VIII Okręgu Związku Strzeleck.

Kolejarze węzła chełmżyńskiego w trosce o poprawę swego bytu

Związek ZKP. zwołał na dzień 16 bm. *ogólne zebranie wszystkich kolejowców węzła chełmżyńskiego.* Po zagajeniu przez prezesa ZKP filji Chełmża i podaniu do wiadomości porządku obrad, zebrani zażądali wyboru prezydjum w skład którego weszli jako przewod. przedstawiciel drogowców p. *Skupin*, jako sekretarz *p. Jopek — ZUK. ławnicy Megger — ZUK i Langowski — ZKP.*

Na wstępie przewodniczący p. Skupin podkreślił, że zebranie winno być poświęcone omówieniu ważnych spraw zawodowych i aby dać możność wymówić się przedstawicielom wszystkich związków, na wniosek zebranych ogranicza czas wyznaczonego referatu do pół godziny. Tematem referatu p. Jabłońskiego — przedstawiciela ZKP. była obniżka uposażeń kolejarzy, do której według jego zdania przyczynił się w głównej mierze poseł Stronnictwa Chł. Wyrzykowski oraz inne Związki, przyczem jednak nie wykazał zabiegów Związku ZKP który napozór tak liczebny, winien był temu zapobiec. Między innemi wspomniał również byłego premjera Witosa, który rzekomo miał powiedzieć „Biedna Polsko, jest źle, ale pomagajcie sobie tam łapówkami". — Słowa te jak na przedstawiciela tak poważnego Związku w chwili najwyższego rozgoryczenia nie wywołały na stroskanych twarzach kolejarzy objawu posłuchu, to też kiedy p. Jabłoński po wyznaczonym mu czasie w dalszym ciągu bawił się pustemi słowami, nie mającemi żadnej styczności z ruchem zawodowym kolejarzy, przewodniczący przerwał referat zaznaczając, że zebranie zwołane zostało w celach omówienia najaktualniejszych zagadnień doby obecnej i powzięcia odpowiednich uchwał, zmierzających do wybawienia kolejarzy z obecnej opresji.

P. Elzkowski, przedstawiciel drogowców, potępiając ciągle powtarzające się słowa demagogiczne p. Jabłońskiego, dał mu słuszną odprawę wskazując na to, że i w Związku ZKP. reprezentowane są kategorje najniższych grup, którzy za tak wysokie wkładki związkowe zniecierpliwieni oczekują czynu, a nie frazesów.

W dalszym ciągu przemawiało szereg innych mówców, którzy wykazywali niefachowe załatwienie sprawy Związku ZPK. jak współczynniki pracy itp. Przedstawiciel ZUK. p. *Gaca* w sposób rzeczowy wyjaśnił dotychczasowe zabiegi Zw. Urzędników Kolejowych — który w zrozumieniu niedoli licznej rzeszy kolejowców poczynił kroki u czynników miarodajnych, uzyskując kilka sukcesów jak: *uchylenie zakazu w szczeblowaniu dla kolejarzy, wyjątkowe awansowanie tam, gdzie tego wymaga bezpieczeństwo ruchu, oraz przyznanie osobnego dodatku dla powiatów morskich.* — Jakkolwiek dalsze starania napotykają na poważne trudności, to jednak należy przyjąć, że okres *najgorszy dla kolejarzy już minął i jest nadzieja utrzymania najmniej obecnego poziomu.* W dalszym ciągu p. Gaca ubolewał nad obojętnem postępowaniem Związków a zwłaszcza *Związku ZKP, który w tak krytycznej dla kolejarzy chwili, zamiast stanąć do wspólnej pracy i stworzyć jednolity front, wykorzystuje w swem zacietrzewieniu partyjnem sytuację jaka wytworzyła się skutkiem odjęcia 15 proc. dodatku i wszelkiemi sposobami zdąża do rozbicia jedności kolejarskiej.*

P. Skupin w potwierdzeniu tych słów, wyjaśnił, że w czasie kiedy nie istniał jeszcze Zw. Drogowców, byli oni pozbawieni wszelkiej opieki ze strony Związku ZKP., to też w żadnem z dawniejszych organów rocznika 21 i 22 tegoż Związku ani jednej nie znajdują wzmianki o drogowcu, dzięki czemu zepchnięty on został do najskrajniejszej nędzy. — I kiedy wreszcie drogowiec polski zbudził się do czynu i zadecydował sam radzić nad swoim losem, stwarzając własną organizację fachową wtedy Związek ZKP, który skutkiem tego zaczął tracić na znaczeniu i wartości, stara się przeciwstawić spokojnej pracy i bałamucić drogowców w sposób niegodny i nieuczciwy. W końcu wyjaśnił sprawę zainicjowanego przez ZUK. stworzenia jednolitego frontu wszystkich Związków, przyczem jako przedstawiciel ZDK. brał czynny udział, gdzie p. Jabłoński w pogardy godny sposób starał się zniweczyć rzucone hasło zgody i pojednania i dzięki jego konspiracjom zblokowanie się wszystkich Związków nie doszło do skutku. Słowa te wypowiedziane w sposób szczery i otwarty wprowadziły obecnych w stan osłupienia! Rozległy się okrzyki: „precz z Jabłońskim, precz ze Związkiem warsztatowców"!

Przewodniczący widząc ogólne podniecenie i oburzenie zebranych, nie chcąc dopuścić do niepożądanych ekscesów, zamknął zebranie o godz. 20,20. Zebrani oburzeni na rozbijaczy jedności kolejarskiej, opuścili salę obrad, zapowiadając opuszczenie szeregów Związku ZKP., który w czasie walki o byt kolejarza zdąża do rozbicia jedności kolejarskiej.

Precz z rozbijaczami ruchu zawodowego — niech żyje jedność i zgoda wśród braci kolejarskiej zrzeszonej w związkach fachowych.

Uroczyste otwarcie obozów akademickich w Solcu Kujawskim

Już drugi rok z rzędu gości *Solec Kujawski na obozach letnich akademików z całej Polski.* Jeżeli jednak w roku ubiegłym warunki gospodarcze pozwoliły na przybycie do obozu 500 akademików, to w tym roku przybyło ich tylko 270, a więc pełen bataljon, składający się z 2 kompanij warszawskich i jednej lwowskiej. Oczywista jednak, że wśród uczestników nie brak jest i akademików z innych polskich ośrodków uniwersyteckich.

Bataljon rozlokował się w Parku miejskim w namiotach, po 19 ludzi, tworząc drużyny o różnych fantastycznych nazwach.

Przybycie akademików do Małego Solca Kujawskiego nadało mu specjalny urok, — a dzień otwarcia był świętem całego miasta. O godz. 10 odbyła się *uroczysta msza św. polowa celebrowana przez ks. proboszcza Mączyńskiego.* Podczas mszy św. przygrywała *orkiestra 62 pp. z Bydgoszczy.* W mszy św. poza bataljonem akademików wziął udział pluton saperów z Bydgoszczy, oraz 32 drużyna harcerska, obozująca pod Solcem, przedstawiciele władz, organizacyj miejscowych — Bractwo Strzeleckie, Zw. Strzelecki i inne.

Podniosłe kazanie wygłosił ks. dr. *Kolipiński z Bydgoszczy, znany kapłan kaznodzieja.* Po mszy św. odbyła się imponująca defilada przed przedstawicielem 15 dyw. *p. płk. Sokołowskim, Starostą Powiatowym Dr. Beretą,* — przedstawicielami innych władz tak z Bydgoszczy jak i miejscowych.

Z kolei miejscowe Bractwo Strzeleckie podejmowało gości drugiem śniadaniem, a następnie zwiedzono obozy, poczem goście i uczestnicy obozu zasiedli do obiadu żołnierskiego. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień Imieniem wojska przemówił p. mjr. *Turyczyn* komendant obozu podziękował Państwowemu Urzędowi PW i WF władzom miasta Solca za urządzenie obozów, przyczem podniósł wielkie zasługi p. dyr. *Czaczki-Rucińskiego,* który nie żałował ani trudu, ani pieniędzy, aby tylko należycie przygotować obóz dla naszych kochanych akademików. W dalszym ciągu przemawiali p. dr. Bereta, burmistrz Pepliński wznosząc toasty na cześć uczestników obozu. Z kolei akademicy wznosili cały szereg toastów na cześć swoich dowódców, podnosząc ich z młodzieńczą werwą do góry, przy okrzykach „niech żyje"! Okrzyki te były tak huczne i długotrwałe, że przygotowany chór akademicki nie mógł dojść do głosu. Dopiero później zdołał odśpiewać „Gaudeamus" i parę pieśni żołnierskich. W czasie trwania obiadu urządzono mały kabaret, który jest chlubnym świadectwem dla aktorów — amatorów. Bardzo udatnie podpatrzono pewne usterki obozowe, wady i zalety dowódców i kolegów, tak że goście śmiali się do rozpuku. Czynny udział w wystawieniu kabaretu wzięli: szef Legji Akademickiej warszawskiej Gerart, Dworakowski Grojsblat, reżyserował Słomaczyński, chór zaś prowadził Mańkowski.

Po obiedzie goście udali się do sali Bractwa Strzeleckiego, gdzie podejmowano ich kawą, poczem młodzież puściła się ochoczo w tany. W czasie uroczystości, której *nastrój był niezwykle miły i serdeczny dało się wyczuć, jak wielkim szacunkiem i miłością wśród akademików, cieszą się pp. mjr. Turyczyn, mjr. Błotnicki, a specjalnie por. Jetter, czemu dano wyraz w kabarecie.*

Otwarcie obozu w Solcu Kujawskim jest bezsprzecznie *wielką zasługą p. dyr. Czaczki-Rucińskiego, prezesa Bractwa Strzeleckiego — oraz całego szeregu innych organizacyj, który napracował się uczciwie i przygotował wszystko, aby tylko brać akademicka czuła się w Solcu Kujawskim dobrze.*

Jesteśmy przekonani, że młodzież akademicka, która umie ocenić prace ludzi, którzy dla niej pracują czuć się będzie w Solcu doskonale i wywiezie jaknajmilsze wspomnienia

KRONIKA

wtorek 21 lipca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Czesława
Wtorek Praksedy

— **Stan wody w Wiśle z dn. 18. 7.:** Zawichost +0.78, Warszawa +0.59, Toruń —0.06, Fordon +0.10, Chełmno +0.18, Grudziądz +0.01, Korzeniewo +0.30, Piekło —0.48, Tczew —0.75, Einlage +2.28, Schiewenhorst +2,52.

RepertuarTeatru Miejskiego:

Poniedziałek, 20 b. m. o godz. 20 — „Dzień jego powrotu".

Wtorek, 21 b. m. o godz. 20 — „Krysia Leśniczanka".

Repertuar kin.

Światowid — „Wielki Gabbo".
Lux — „Raj dla kobiet".
Corso — „Hipek i Lopek się żenią".

Z miasta

— **Mianowania w Sądownictwie.** Asesor sądowy p. Teodor Marski mianowany został podprokuratorem Sądu Okręgow. w Toruniu; asesor sądowy p. Zygmunt Walecki mianowany został podprokuratorem Sądu Okręg. w Toruniu; sędzia grodzki w Kościerzynie p. Roman Groniecki mianowany został podprokuratorem Sądu Okręg. w Chojnicach; sędzia grodzki w Sanoku p. Zygmunt Guzy przeniesiony został na takież stanowisko w Wejherowie. Aplikanci sądowi pp. Kazimierz Kubiak i dr. Witold Scheuring mianowani zostali asesorami sądowymi.

— **W każdej aptece znajdować się musi spis lekarzy.** Wydział Zdrowia przy Urzędzie Woj. otrzymał polecenie departamentu służby zdrowia M. S. Wewn., by przy rewizjach aptek zwracać uwagę, czy apteki zaopatrzone są w urzędowy spis lekarzy. Zarządzenie to ma na celu niedopuszczenie do wydawania przez apteki lekarstw na podstawie recept wydanych przez osoby nieuprawnione, co łatwo może się zdarzyć, gdy apteki nie posiadają kompletnego wykazu lekarzy.

— **Notatka do rozkładu jazdy.** W dniach, w których nie kursują pociągi Nr. 611 i 612 na linji Warszawa—Hel (od 13 do 25 lipca i od 5 do 20 sierpnia b. r.) wagon sypialny 3 kl. z tych pociągów kursować będzie w pociągach Nr. 601 i 602.

— **Walne nadzwyczajne zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu** odbędzie się w czwartek. 23 b. m. o godz. 19 w „Strzelnicy". Na porządku dziennym m. in. sprawy meldunkowe, sprawa niesłusznych podatków i t. p.

— **Wyjazd dzieci pomorskich na kolonje letnie Z. O. K. Z.** Staraniem Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich na teren województw centralnych i woj. Poznańskiego wysłano 63 dzieci pomorskich. Dnia 6 lipca odjechało na kolonję letnią do Kościana 8 dziewcząt z Chojnic i 7 z Chełmży oraz do Koźmina Wlkp. 16 chłopców z Sępólna i Więcborka. Dnia 9 lipca wysłano do Turka (woj. łódzkie) 12 chłopców z Chojnic i 6 chłopców z Chełmży oraz do Bielska Podlaskiego 14 dziewcząt z Sępólna i Więcborka. W sierpniu prócz tego wyjeżdża jeszcze na kolonje letnie Z. O. K. Z. 20 dzieci z Łasina.

— **Ceny sprzedażne wódki monopolowej o mocy 35°.** Rozporządzeniem Min. Skarbu ustaloną została detaliczna sprzedaż wódki monopolowej o mocy 35° łącznie z butelką. Wódka zwykła 1 litr — 4.80 zł, 0.5 litra — 2,50 zł, 0.25 litra — 1.30 zł, 0.1 litra — 0.55 zł Ceny te obowiązują od 16 lipca b. r.

Skargi rzemiosła pod adresem Magistratu

Z kół rzemieślniczych piszą nam:

Wydział Opieki Społecznej Magistratu już od 9 lat nie ogłasza przetargu na dostawę trumien dla ubogich miasta. Zainteresowani stolarze kilkakrotnie interwenjowali w tej sprawie nawet u p. prezydenta miasta i domagali się rozpisania przetargu. Zwrócono ponadto uwagę Magistratowi, że trumny dostarczone w drodze przetargu będą znacznie tańsze. Różnica w cenie wynosiłaby około 10 zł. na sztuce. —

Magistrat dotychczas z niewiadomych przyczyn przetargu nie ogłasza.

Mistrz polskiego tenisu Tłoczyński w Toruniu

Jak się dowiadujemy rozegra Mistrz Polski p. Tłoczyński wespół z pp. Neumanówną i Salmonowiczem z WKS Legja Warszawa turniej towarzyski tenisowy z TKS w niedzielę 26 lipca w Toruniu na kortach tenisowych przy ul. Mickiewicza. Bliższe szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

Rada Miejska znajduje środki na zwalczanie bezrobocia

Zupełna nieudolność i bezczynność Magistratu

Na skutek zarządzenia p. Wojewody Pomorskiego zostało zwołane na dzień 18 bm (sobota) nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej celem wyszukania źródeł na *pokrycie wydatków związanych z zatrudnieniem bezrobotnych*

Trzeba było dopiero zarządzenia Władz Wojewódzkich i nacisku „dołów" w formie *ostrych rezolucyj, skierowanych przeciw Magistratowi*, by ambasadorowie partyjni raczyli zająć się tem zagadnieniem.

Sytuacja w tym roku jest dla miasta *szczególnie trudna*: Aby ratować jako tako budżet miasta musiał Magistrat *obniżyć zarobki robotnicze i płace urzędników* — a nadto ograniczyć wydatki w budżecie do minimum. Stąd też na prace drogowe przeznaczono *zaledwie kilkadziesiąt tysięcy złotych*, co oczywiście *na zmniejszenie bezrobocia żadnego wpływu mieć nie może*

MAGISTRAT NIE TROSZCZY SIĘ O LOSY BEZROBOTNYCH

Jak wiadomo rząd nie szczędzi trudów i nadzwyczajnych wysiłków *byle tylko przyjść z pomocą tym licznym rzeszom pozbawionych pracy.*

Pomoc rządu wyraża się w formie zasiłków udzielanych samorządom na podjęcie prac doraźnych, z tem, że *samorządy z własnych środków uzupełniać będą akcję rządu.*

Sławetny toruński Magistrat inne ma widocznie kłopoty i „ważniejsze" sprawy (opracowywanie nieudolnych „obrończych" elaboratów — przyp. zec.) — *skoro przez 3 zgórą miesiące bież. roku budżetowego nie uznał za stosowne zająć się rozwiązaniem tego problemu.*

W ciągu tego okresu czasu wyasygnował p. Wojewoda Pomorski Magistratowi toruńskiemu blisko *274.000* na zatrudnienie bezrobotnych a *Magistrat zdobył się aż na sumę... 10.500 zł.!!!*

Na porządku obrad sobotniego posiedzenia Rady Miejskiej znalazły się dwie sprawy przywrócenie 15 proc. robotnikom miejskim i bezrobocie.

Jak już donosiliśmy Magistrat redukując budżet, obniżył płace robotnikom o 15—30 procent. Rada Miejska uchwaliła swego czasu przywrócić robotnikom te 15 proc. — okazało się jednak że na to *potrzeba blisko 92.000 zł.* Wybrano więc komisję, która miała wyszukać źródła pokrycia tego wydatku.

Na sobotniem posiedzeniu R. M. referent tej sprawy p. radca inż. *Kolek* przedstawił na plenum opinję komisji, która wypowiedziała się przeciw przywróceniu 15 proc. robotnikom podając w motywach obok *braku funduszów* na ten cel jeszcze i to, że pracownicy miejscy korzystają z taryfy płac o 10 proc. większej niż w przemyśle prywatnym.

Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję. Z jednej strony radni robotnicy domagali się przywrócenia 15 proc. wzgl. 10 proc. z drugiej zaś strony wyszukano argument, że w pierwszej linji należy pomyśleć o bezrobotnych i umożliwić blisko *2000 ludzi zarobienie kilku złotych więcej.* Zabawne były przemówienia radnych z PPS., którzy w zapale oratorskim występowali w roli „życzliwych przyjaciół" przemysłu i handlu.

Najciekawszem jednak było to, że *Magistrat zupełnie nie brał udziału w tej dyskusji a pan prezydent nie znalazł ani jednego słowa ani jednego argumentu*, by uzasadnić stanowisko Magistratu.

Odnosiło się przykre wrażenie, że w tej sprawie część radnych nie kierowała się względami rzeczowemi ale *momentami natury agitacyjnej — że chodziło* tu raczej o złapanie na podwórko partyjne kilkuset ludzi a nie o *rzeczywistą troskę o ich zarobki!*

W rezultacie po obfitej utarczce słownej Rada Miejska przyjęła opinję komisji do wiadomości i odrzuciła wniosek r. Antczaka.

BEZROBOTNI ŻĄDAJĄ ZMIAN W ZARZĄDZIE MIASTA.

W drugiej sprawie panowała już większa jednomyślność poglądów w Radzie. Wszyscy radni *byli zgodni z tem, że miasto musi ponieść ofiary na rzecz bezrobocia.*

Magistrat wystąpił — pod *naciskiem bezrobotnych, żądających nawet ustąpienia prezydenta* — z wnioskiem o podwyższenie opłat za liczniki i gazomierze dla zatrudnienia o dalsze 3 godziny dziennie około 300 bezrobotnych utrzymujących ponad 5 członków rodziny. Wniosek ten uzyskał aprobatę komisji, która uznała jednak że nie jest on wystarczający dla załatwienia zarówno zalecenia władz nadzorczych jak i słusznych postulatów bezrobotnych.

Radni „lewicy" dążyli do podwyższenia cen za prąd i gaz oraz opłat za wodę (z kanałowem).

W wyniku dyskusji zgodzono się na kompromis i uchwalono prawie jednomyślnie,

1) podwyższenie opłaty za liczniki i gazomierze na okres do 31 października br. zgodnie z wnioskiem Magistratu;

2) podwyższyć na okres jednego roku cenę gazu i prądu o 10 proc.;

3) podwyższenie na okres jednego roku opłatę za wodę (z kanałowem) z 33 na 40 gr.

Z tych źródeł uzyska miasto około 220.000 zł. na walkę z bezrobociem. Nie ulega wątpliwości, że są to bardzo poważne obciążenia najszerszych warstw ludności, które boleśnie odczują zwłaszcza ludzie żyjący z zarobku i pensyj.

Rada Miejska — jak wnosić należy z przemówień radnych — zdawała sobie z tego sprawę, nie mniej jednak zwyciężyła troska o los tych współobywateli, którzy bez własnej winy pogrążeni są tu w skrajnej nędzy nie mając zarobku, co silnie podkreślił w swych przemówieniach radny p. *Schab.*

To obywatelskie stanowisko Rady Miejskiej i jej rzetelną troskę o sprawy miejskie podnieść należy z uznaniem.

Stanowczo *wiele więcej wartościową ma* Toruń Radę miejską od Magistratu. Wyszukiwanie źródeł dochodowych to w pierwszej linji *obowiązek Magistratu a* nie Rady Miejskiej. Rada Miejska ofiarnie pracuje a Magistrat... *pilnuje partyjnych interesików i...* polemiki z nami.

A gdyby Magistrat rzeczywiście troszczył się o dobro miasta, zapewnie nie trzeba — by było dziś *żądać od ludności takich ofiar* — miasto nasze ma ku temu korzystne warunki brak mu tylko *odpowiednich gospodarzy!*

Toruński Magistrat na całej linji zawodzi.!!

10 lecie koła toruńskiego Związku Inwalidów Wojennych

W pierwszych dniach sierpnia odbędzie się uroczysty obchód z okazji 10 lecia koła toruńskiego Związku Inwalidów Wojennych. — Termin uroczystości ustalono na dzień 2 sierpnia.

Program uroczystości jest następujący: godz. 8,30 zbiórka delegatów i członków przy lokalach biurowych koła, godz. 8,45 odmarsz na nabożeństwo do kościoła św. Jakóba. Po skończonem nabożeństwie delegacje i członkowie udadzą się pochodem do Parku Cegielni, gdzie odbędzie się o godz. 11 zebranie uroczystościowe.

W czasie zebrania nastąpi wręczenie dyplomów 10 lecia przynależności do Koła. Po zebraniu odbędzie się wspólny obiad. Uroczystości zakończą się zabawą ludową w ogrodzie.

Dzieci pracowników kolejowych na kolonji letniej

W listopadzie roku ubiegłego otwartą została w Toruniu na dworcu Przedmieście dzięki staraniom p. nacz. Szandy, oraz za poparciem Dyrekcji i Ministerstwa ochronka dla dzieci pracowników kolejowych. Z ochronki pozostającej pod kierownictwem p. Dziabarzewskiej korzysta 43 dzieci.

Dzięki intensywnej pracy i stałej opiece tak członków Zarządu jak i opieki rodzicielskiej Ochronka rozwija się pomyślnie i w zupełności spełnia swe zadanie. Do rozwoju ochronki przyczynili się pp. Jakubowski, Falkowski, Dombek, Matusiak i Majewski, oraz członkinie Opieki rodzicielskiej pp. Falkowska, Dombkowa i Pierzyńska. Ostatnia, dzięki wydatnej pomocy ze strony dyrekcji, a mianowicie p. prezesa inż. Dobrzyckiego, wiceprezesa p. Okołowicza oraz nacz. Pospishila, — tudzież dzięki uzyskanym z Komitetu humanitarnego przy Dyrekcji PKP w Gdańsku, funduszom zorganizowano w Toruniu półkolonje dla sierot po pracownikach kolejowych oraz dla dzieci kolejowych. Na kolonji tej przebywa 140 dzieci, które spędzą na kolonji letniej 6 tygodni.

Pokłosie niedzielne

Stare przysłowie sprawdza się. Od dnia siedmiu braci śpiących, pogoda zmieniła się radykalnie. Niema prawie dnia, w którym niebo nie okryłoby się płachtą szarych chmur.

Ranek wczorajszy zapowiadał dzień naogół pogodny. W godzinach południowych jednak na czole niejednego właściciela ogrodów podmiejskich osiadła chmura. Szary i dżdżysty był dzień wczorajszy. To też gwarem napełniły się lokale. Tłoczno było w teatrze i w kinach.

Wyścigi konne w Kapuściskach pod Bydgoszczą ściągnęły też licznych toruńczyków. Większość amatorów „totka" wróciła do Torunia w nie wesołych humorach z pustemi kieszeniami.

Ubiegła niedziela minęła naogół spokojnie.

Programy radjowe

Poniedziałek, dnia 20 lipca.
WARSZAWA-RASZYN

12.10 Muzyka; 15.25 „Kult koleżeństwa w wojsku" — wygł. kpt. M. Fularski; 16.00 Muzyka; 16.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków; 16.50 Lekcja języka francuskiego; 17.15 Muzyka; 17.35 Odczyt z Wilna; 18.00 Muzyka lekka; 19.40 „Skrzynka poezt. roln."; 20.10 Komunikat sportowy; 20.15 Pogadanka radjotechniczna; 20.30 Koncert; 22.00 Feljeton p. t. „My, polscy optymiści", wygł. Paweł Hulka-Laskowski; 22.30—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

Wieczory teatralne

Wieczór Wesołej Muzy.
Elny Gistedt i Karola Hanusza.

Wędrówka letnia w całej pełni, gościnnych występów zatrzęsienie. Nic więc dziwnego, że Elna Gistedt i Hanusz jeżdżą i chcą nas zabawić. Wieczór nie miał nastroju, chociaż p. Gistedt śpiewem i strojami, p. Hanusz humorem starali się poruszyć widownię. Trzeba przyznać, że lepiej udawał się wysiłek p. Hanuszowi, chociaż i p. Gistedt ma jeszcze dużo wdzięku, a przedewszystkiem rutyny śpiewaczej. Gorzej sprawiał się akompaniator. S. R.

„Burza w szklance wody"
Farsa Jastrzębca w 3 aktach.

Dzięki p. Solskiej zobaczyliśmy zupełnie udatny i miły utwór polski. Farsa ma dużo rozmachu, autor doskonale operuje kalamburami i świetnie wykpiwa stare utarte powiedzonka, które mają niejako ustalać zasady postępowania. Kpiny ze słów literackich, które często opierają swe powodzenie na bladze i reklamie. — Autor zaczyna wysychać nietylko we fantazji literacko-twórczej, ale także z fantazji życia rodzinnego. Żona nudzi się z tą zanikającą wielkością, a i on szuka podniet nowych. Zawikłanie stare jak świat, nowych szuka dróg ujścia drzemiąca resztka zapału do życia, a znaleźć go może w zetknięciu z prawdziwą młodością. Następuje tedy zmiana par jak w kadrylu, młodzi do starych, zacznie się nowe życie, odświeżające dla jednych, a potrzebne do doświadczenia dla drugich. Kieruje tym tańcem świetny wodzirej, lekarz, stary satyr niecnota, postać najlepiej zarysowana przez autora pod każdym względem. Możnaby postać tę zrozumieć chwilowo jako symbol czasu, co rozumie życie i umie je leczyć. Djaolg toczy się żywo ze swadą nieprzeciętną, niekiedy tylko przydługą.

Farsa wymaga zawsze dobrych sił aktorskich, zwłaszcza, kiedy każdy dzień powiedzenia rozstrzyga o humorze, a nieraz o powodzeniu utworu. Prowadziła sztukę p. Solska, która zawsze słynęła z umiejętności prowadzenia djalogu i podkreślania finezji. Możnaby sobie wyobrazić wprawdzie kogoś mniej zasłużonego dla sztuki; sądzę jednak, że straciłby na takiej zamianie i autor i widz, zniknęłaby lekkość i te przekonywujące półsłówka, podnoszące zaciekawienie. Obok p. Solskiej doskonale przedstawili się p. Molski i Surzyński.

Pierwszy dał postać zasuszeńca na zewnątrz, a bardzo kochającego życie doktora, drugi pełen prawdy, świeżości, o pięknej dykcji i postawie wiele obiecujący aktor.

Dopełnili afisza p. Łączycka, Porejkówna i zawodzący w wielu momentach p. Cyprjan.

S. R.

Łasin

— Zebranie kupiectwa. W ub. wtorek odbyło się wspólne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych i Koła Drobnego Kupiectwa w Łasinie. Zebranie zagaił prezes p. Edmund Szpitter, witając w serdecznych słowach delegata Centrali Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu p. dyr. Radojewskiego, poczem sekretarz p. Dubalski odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie p. dyr. Radojewski wygłosił obszerny referat o sytuacji kupiectwa pomorskiego na tle obecnej depresji gospodarczej i zdał szczególne sprawozdanie z Okręgowego Zjazdu Kaszubskiego, odbytego w Kartuzach dnia 28 czerwca r. b. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział pp.: **Dubalski, Goryński, Górny, Kawski, Kleczyński, Płyński, Pełka, Rost, Rudnicki, Szaraficki** i inni, a wyczerpujących informacyj udzielili pp. Szpitter i Radojewski. Zkolei p. prezes Szpitter zreferował komunikaty Centrali, a między innemi opracowane przez Izbę Przemysłowo-Handl. przepisy egzaminów dla dyplomowanych pomocników handlowych. Ponieważ egzamin teoretyczny przewiduje także przedmioty, jak: język polski, rachunki, geografję, księgowość, korespondencję handlową i naukę o handlu — uchwalono zwrócić się przez Centralę Związku do Izby Przem.-Handl. o wskazanie popularnych podręczników, niezbędnych do przygotowania się do tych egzaminów. W wolnych głosach p. Chojnacki poruszył sprawę sprzedaży soli w Łasinie. Ze względu na wysokie koszta przewozu soli z Grudziądza do Łasina — uchwalono poczynić starania o podwyższenie ceny soli, ewentualnie utworzenie filji wolnego składu soli. W końcowem przemówieniu p. prezes Szpitter podkreślił znaczenie zawodowej organizacji kupieckiej, nawołując członków do żywej współpracy i naświetlił te wszystkie zabiegi, jakie czyni Centrala Związku w obronie kupiectwa.

Harmonijne, stojące na wysokim poziomie obrady, solwowano hasłem: Cześć Kupiectwu!

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 lipca 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 2 maszyny do pisania, szafę do pieniędzy, biurka, wagę do ważenia zboża, kanapę pluszową, 2 wozy robocze, 1 rower męski, 2 skrzypce, stół, 2 obrusy, umywalkę, 2 nocne stoliki, obraz.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 lipca o godz. 12 licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 8 półmisków różnych, koszyczek do pieczywa, cukiernicę, 25 talerzy, sosjerkę, 6 prześcieradeł, kufer podróżny, album malarzy, biurko, bujak pluszowy, 1 sztuciec, pijamę męską, 4 szkła do marynatów, dynamomaszynę, akumulator, biurko dębowe, kanapę, leżankę, zegar, szafę z towarem kosmetycznym, 45 par pończoch gumowych na żylaki, 100 luster toaletowych, kasę rejestracyjną z zapędem elektrycznym i wiele innych rzeczy. O godz. 14 przy ul. Sobieskiego 16: lorę i 20 metrów szyn żelaznych. (9823

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 21 lipca 1931 r. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Marszałka Focha nr. 7—9: 1 samochód. Następnie o godz. 11 przy ul. Chełmińskiej 1: 1 maszynę do szycia. O godz. 1 przy ul. Chełmińskiej: kanapę pluszową, leżankę i obraz. Zbiórka licytantów przed koszarami 66 p. p.

Kowalski, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 21 lipca o godz. 11 sprzedaję przy Chełmińskiej 11 przymusowym przetargiem za gotówkę: zegar, kanapę, dywan, stół, lustro; o godz. 11,30 przy Prostej 16: lustro, szafonierkę, lustro. (9822

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat f-y Kujawski zwołuje się po myśli art. 49 rozp. z 6/3. 1928 o zapobieganiu upadłości ogólne zgromadzenie wierzycieli na dzień 10 sierpnia 1931 r. godz. 11 w tut. Sądzie pokój nr. 7, na który wierzyciele winni stanąć celem powzięcia uchwały co do układu zapobiegawczego dłużnika. Wrazie niejawienia się przepisanej pow. rozporządzeniem liczby wierzycieli, następny termin wyznacza się na dzień 19 sierpnia 1931 r. godz. 11.

Toruń, dnia 10 lipca 1931 r.

5. N. 32/30 **Sąd Grodzki.**

16 (9819

Ogłoszenie.

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Gotelpie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1931 r. o godz. 10 zbierze się w Gotelpie w powiecie chojnickim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dn. 13 maja 1931 r. Nr. IV. F. 6667.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

Nr. A. A. III — 2550.

Toruń, dnia 11 lipca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji

(—) Łuczak.

9807)

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 lipca 1931 o godz. 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: obrazy, stojaki, 100 kg farby białej, garnitur klubowy, zegar, obrazy, biurko, bufet, leżanki, dywany, firany, krzesła, garnitur białych mebli, kanapa, bieliźniarki, stoliki nocne, krajobraz, nakrycie, płaszcz, koszule męskie, większą ilość cykorji, kawy, proszku do prania, mydła, szafy, książkę, maszynę do pisania, umywalnię; o godz. 13,30 przy Szosie Chełmińskiej 11: urządzenie biurowe i wiele innych rzeczy; o godz. 14 przy Św. Jerzego 54: motor, prasę; o godz. 14,30 przy Szosie Chełmińskiej 87: urządzenie sklepowe, większą ilość towaru; o godz. 15 przy ul. Wodnej 34: większą ilość mydła, proszku do prania, wina, cykorji, makaronu. (9821

Chrzanowski, komornik sądowy.

Reklama dźwignią handlu!

Z GRUDZIĄDZA

WYWOŁANIE Gerhard Ewert z Grudziądza, ul. Toruńska 37 wniósł o wywołanie listu hipotecznego, odnoszącego się do hipoteki 30.000 mkn. z odsetkami zaintabulowanych na nieruchomości Grudziądz karta 1267 pod poz. 5. działu II. księgi gruntowej na rzecz rolnika Gerharda Ewerta w Grudziądzu. Posiadacza listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 30 listopada 1931 godz. 10 przed południem w niżej podpisanym sądzie zgłosił swe prawa i przedłożył dokument w przeciwnym razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy prawnej.

Grudziądz, dnia 26 czerwca 1931 r.

Sąd Grodzki.

3. F. 27/30.

UCHWAŁA. Franciszek Guziński z Linarczyka zastąpiony przez adwokatów Wysockiego i Rudkę w Grudziądzu wystąpił z wnioskiem, by unieważnić list hipoteczny, tyczący hipoteki zapisanej na nieruchomości Linarczyk wykaz l. 15. w dziale III pod pozycją 2 z odsetkami na rzecz Heleny Hummel. Posiadacza zaginionego listu wzywa się, by w niżej oznaczonym sądzie najpóźniej w terminie dnia 30 listopada 1931 godz. 10-ta przedpoł. prawa swe zgłosił i dokument przedłożył, gdyż inaczej dokument ten zostanie uznany za nieważny.

Grudziądz, dnia 18 czerwca 1931 r.

Sąd Grodzki.

3. F. 4/31.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We wtorek, dnia 28. 7. 1931 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w Grudziądzu przy ul. Sobieskiego 22 sprzedaż: 1) dywanów perskich, 2) fortepianu, 3) aparatu radjowego 7-lampowego. (9820

Urząd Skarbowy podatków i opłat na Grudziądz - miasto w Grudziądzu.

Naczelnik Urzędu:

z p.

(—) Skonieczka,

asesor.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 21 lipca o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymsowego za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie pow. Grudziądz: 17 krów, 2 źrebaki, 1 byczek, 1 raba, 1 bufet, kanapa i t. p. rzeczy. Zbiórka reflektantów przed hotelem.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

UCHWAŁA. Na wniosek firmy: „kupca Konrada Nawrockiego" w Grudziądzu, ul. 3. Maja 17 zastąp przez adwokata Dr. Steina w Grudziądzu wszczęto postępowanie o odroczenie wypłat dłużnikowi. Celem rozpatrzenia wniosku dłużnika z dnia 21 maja 1931 r. wyznacza się termin na dzień 7 sierpnia 1931 godz. 10 przedpoł. pokój L. 2. Wierzyciele dłużnika mogą przybyć na rozprawę dla udzielenia sądowi wyjaśnień.

Grudziądz, dnia 6 lipca 1931 r.

3 N. 9/31. **Sąd Grodzki.**

WYWOŁANIE. Henryk Gyldenfeld w Małej Karczmy, powiat Gniew postawił wniosek na wywołanie listu długu gruntowego odtyczącego długu gruntowego w kwocie 18.000 marek zapisanego na nieruchomości Ostrowite karta 19 i 29 w dziale III pod nr. wpisu 26 wzgl. 7 na rzecz Joanny Sonntag. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 5 lutego 1932 r. przed poł. o godz. 9 w podpisanym Sądzie (pokój l. 1) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. 9805

Nowe, dnia 26 czerwca 1931 r.

Sąd Grodzki.

3. F. 1/30.

WYWOŁANIE. Pan Jan Słomiński z Nowego, kurator spadku po śp. Władysławie Berkhausen, zmarłym dnia 18 listopada 1929 r. w Małym Komorsku powiat Świecie, w miejscu swojego ostatniego zamieszkania. wystąpił z wnioskiem, by w drodze postępowania wywoławczego wykluczyć wierzycieli spadku. Wobec tego wzywa się wierzycieli spadku, ażeby najpóźniej na terminie **w dniu 16 października 1931 r. o godzinie 10** w podpisanym sądzie (pokój 1) odbyć się mającym swoje roszczenia przeciw spadkowi po zmarłym Władysławie Berkhausenie zgłosili. Zgłoszenie wierzytelności winno zawierać podanie prezdmiotu i zasady wierzytelności. Dokumenty dowodowe należy dołączyć w pierwopisie lub odpisie. Wierzyciele spadku, którzy się nie zgłoszą, będą mogli bez uchybienia ich prawa do pierwszeństwa przed zobowiązaniem z zachówków, zapisów i zleceń żądać od spadkobierców zaspokojenia tylko wówczas, gdy po zaspokojeniu niewykluczonych wierzycieli pozostanie jeszcze nadwyżka. Po podziale spadku każdy spadkobierca odpowiadać będzie tylko za część zobowiązania, odpowiadającą jego części spadkowej. Wywołanie nie dotyczy wierzycieli uprawnionych do zachówku, zapisów i zleceń oraz wierzycieli, wobec których spadkobiercy odpowiadają nieograniczenie. (9806

Nowe, dnia 25 czerwca 1931 r.

Sąd Grodzki.

3. F. 1/31.

Ogłoszenie.

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Łągu.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1931 r. o godz. 9 i ewtl. w dniach następnych zbierze się w Łągu w pow. chojnickim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. IV. F. 6472.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

Nr. A. A. III — 2551. (9808

Toruń, dnia 11 lipca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji

(—) Łuczak.

Grafolog, Chiromanta

J. Wostal

stoi do dyspozycji P. T. Publiczności w Grafologji i Chiromanji. Przyjmuje w Hotelu p. Szymańskiego I. piętro, pokój nr. 4 w Wejherowie 9811

Trumny

metalowe, dębowe, sosnowe, eleganckie i skromne w wielkim wyborze polecam po cenach konkurencyjnych

Słowiński Toruń Sw. Ducha

6. lewa strona niżej Wisły. 9640

Przedstawiciela

z branży tłuszczowej poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Zgłosz. „Par" Poznań, Al Marcinkowskiego 11, pod nr. 28,112. 9815

Jachcik

sportowy [25 m ożaglowania], w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: w Sekretarjacie P. P. „Żegluga Polska". 6814

Skład

kolonjalno-spożywczy i tytoniu wraz z mieszkaniem, wprost od gospodarza zaraz tanio do wydzierżawienia Józef Wojciechowski, Grudziądzka 212. 9818

Technik

budowlany poszukuje zajęcia. Zgłosz. do „Dnia Pomorsk." pod „Technik". 9817

Kinoaparat

zupełnie nowy i **samochód „Ford"** sprzedam tanio R. Baldowski, Gniew, Wodna 5. 9816

RADJO

czterolampowe, kompletne okazyjnie sprzeda

Radjo - Skład

Mostowa 36.

9805

Pokoje

poledyńcze z utrzymaniem 12 zł. dziennie. Gdynia Kamienna Góra, „Własny Domek" naprzeciw willi „Prus", blisko „Domu Zdrojowego". 9813

Baczność pp. Wędkarze!

Po kilkuletnich próbach wydaliśmy pastę rybną pod nazwą „Rybolów". Najnowszy i niezawodny środek do łowienia ryb, który nabyć można w spółce myśliwskiej i przyborow Toruń, przy ul. Łaziennej w cenie 50 gr. i 1.— zł. za puszkę. 9774

Ropa do motorów

wprost z kopalni i olej gazowy po cenach niezwykle konkurencyjnych. Większe ilości oraz pojedyncze beczki wysyła Zarząd kopalni „Zorza" Jasło. (Młp.) Rynek 131. Informacje, analizy, warunki i t. p. udziela się odwrotnie pisemnie. 9727

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego .....

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. sierpień** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

mię i nazwisko .....

Miejscowość ..... Poczta .....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 3.39 tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. sierpień** 1931 r. potwierdzam.

..... dnia .....

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego .....

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzion Kujawski"**, na **m. sierpień** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko .....

Miejscowość ..... Poczta .....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 3.39 tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. sierpień** 1931 r. potwierdzam.

..... dnia .....

*) Niestosowne przekreślić.

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID

Dziś i dni następne!
Wspaniały 100 proc. arcyfilm śpiewno-dźwiękowy

WIELKI GABBO W rolach gł. Betty Compson, Erich von Stroheim i Donald Douglas

NADPROGRAM: Odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu.

KINO „PALACE"
Z powodu remontu kino nieczynne.

Główna Komisja Wyborcza dla przeprowadzenia wyborów do Sekcji Żeglugowo-Portowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 13 Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 15 lipca 1927 r. o Izbach Przemysłowo-Handlowych (Dz. U. R. P. nr. 67, poz. 591) oraz par. 15. Statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni [Monitor Polski nr. 176, poz. 368, z dnia 2 sierpnia 1928 r.] Główna Komisja Wyborcza podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że

Wybory do Sekcji Żeglugowo-Portowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni odbędą się

dnia 16 sierpnia 1931 r. w godzinach od 9 — 20-tej

w lokalu Miejscowej Komisji Wyborczej Gdynia. ul Świętojańska [lokal Wydziału Morskiego Izby Przem.-Handl.]

Wybory odbywać się będą na podstawie przepisów Regulaminv Wyborczego, stanowiącego część pierwszą Statutu Izby, z uwzględnieniem zmian wprowadzonych rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu, z dnia 16 czerwca 1931 r. [Monitor Polski nr. 139 z dnia 19. VI. 31]. Wyjątki z obowiązujących w tej dziedzinie przepisów podaje się poniżej do wiadomości.

Skład Sekcji żeglugowo - Portowej Izby.

SEKCJA ŻEGLUGOWO - PORTOWA Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni składa się z dziesięciu radców z wyboru i jednego radcy, mianowanego przez Ministra Przemysłu i Handlu. Nadto w skład Sekcji może wejść w drodze kooptacji nie więcej niż jeden radca. Radcowie z wyboru powołani zostaną do Sekcji Żeglugowo - Portowej Izby w liczbie czterech w drodze wyborów przez ogół tych, którym przysługuje prawo wybierania oraz w liczbie sześciu w drodze wyborów przez zrzeszenia gospodarcze, wyznaczone przez Ministra Przemysłu i Handlu.

GRUPĘ ŻEGLUGOWO - PORTOWĄ stanowią osoby, spółki i przedsiębiorstwa, obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych I i II kategorji dla przedsiębiorstw handlowych oraz I, II, III, IV i V kategorji dla przedsiębiorstw przemysłowych, a które mają za przedmiot swej działalności handlowej lub przemysłowej ŻEGLUGĘ MORSKĄ, SPEDYTORSTWO PORTOWO - MORSKIE, MAKLERSTWO OKRĘTOWE, EKSPLOATOWANIE PORTOWYCH URZĄDZEŃ PRZEŁADUNKOWYCH, BOCZNIC PORTOWYCH, BUDOWĘ, OKRĘTÓW I SPECJALNYCH URZĄDZEŃ PORTOWYCH.

Prawo wybierania i wybieralności.

Prawo wybierania do Sekcji Żeglugowo - Portowej Izby przysługuje należącym do tej grupy:

1. osobom fizycznym (bez różnicy płci), opłacającym świadectwa przemysłowe wspomnianych wyżej kategorji od posiadanych w okręgu Izby przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych.

2. osobom prawnym, opłacającym takież świadectwa przemysłowe od posiadanych w okręgu Izby przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych.

3. przedsiębiorstwom przemysłowym lub handlowym państwowym, samorządowym i korporacjom publicznym, położonym w okręgu Izby i opłacającym świadectwa przemysłowe, a nieposiadającym osobowości prawnej oraz wszelkim spółkom.

4. osobom fizycznym i prawnym, opłacającym świadectwa przemysłowe od posiadanych w okręgu Izby filji swych przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, położonych poza okręgiem Izby, narówni ze świadectwem przemysłowem traktuje się kartę rejestracyjną, nabytą przez te przedsiębiorstwa na zakład hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji.

Każdej osobie fizycznej, jakoteż każdemu przedsiębiorstwu, posiadającemu w myśl ustępu pierwszego, punkt 3, prawo wybierania — przysługuje jeden głos.

Natomiast uprawnionym do wybierania osobom prawnym przysługuje więcej, niż jeden głos, w następujących wypadkach:

1) 2 głosy, jeżeli, należąc do grupy wyborczej żegl. port., zatrudnia w zakładach handlowych, posiadanych w okręgu Izby, ponad 15 do 200 pracowników, lub w zakładach przemysłowych — ponad 50 do 200 pracowników.

2) 3 głosy, jeżeli zatrudnia w posiadanych w okręgu Izby zakładach, bez względu na ich rodzaj, ponad 200 do 600 pracowników;

3) 4 głosy, jeżeli zatrudnia w takichże zakładach ponad 600—1000 pracowników.

4) 5 głosów, jeżeli zatrudnia w takichże zakładach ponad 1000 pracowników.

Ilość pracowników przyjmuje się zgodnie ze stanem liczebnym ubezpieczonych na wypadek choroby w Kasie Chorych w okręgu Izby, w dn. 19 czerwca 1931 r.

W razie wydzierżawienia przedsiębiorstwa, prawo wybierania przysługuje dzierżawcy. Wrazie prowadzenia przedsiębiorstwa przez pełnomocnika, prawo wybierania przysługuje właścicielowi.

Jeżeli wyłącznymi właścicielami przedsiębiorstw, należących do osób fizycznych są osoby będące pod opieką lub kuratelą, prawo wybierania wykonywa kierownik przedsiębiorstwa.

W imieniu osób prawnych, może wykonać prawo wybierania którakolwiek z niżej wyszczególnionych dla każdego wypadku osób: w imieniu spółek akcyjnych — dyrektorowie zarządzający i członkowie zarządu; w imieniu spółek akcyjno - komandytowych — zarządzający — osobiście odpowiedzialni spólnicy; w imieniu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością — kierownicy; w imieniu spółek jawnych — jawni spólnicy, niewyłączeni od zarządu; w imieniu spółek komandytowych — osobiście odpowiedzialni spólnicy; w imieniu spółdzielni — członkowie zarządu; w imieniu innych osób prawnych dyrektorowie zarządzający.

W imieniu przedsiębiorstw Państwowych lub samorządowych prawo wybierania wykonywa kierownik dyrektor a przy kierowaniu przedsiębiorstwem wspólnie przez kilka osób — którakolwiek z nich.

W imieniu filij przedsiębiorstw, posiadających główną siedzibę poza okręgiem Izby, prawo wybierania wykonywa kierownik filji.

WSZYSCY, WYKONYWUJĄCY WE WŁASNYM LUB CUDZEM IMIENIU CZYNNE PRAWO WYBORCZE, POWINNI MIEĆ UKOŃCZONYCH 25 LAT ŻYCIA, POSIADAĆ WŁASNOŚĆ I OBYWATELSTWO POLSKIE.

PRAWO WYBIERALNOŚCI POSIADA KAŻDY, KTO ukończył 30 LAT ŻYCIA I MA PRAWO WYKONAĆ PRAWO WYBIERANIA DO IZBY, PRZYSŁUGUJĄCE MU OSOBIŚCIE BĄDŹ W IMIENIU CUDZEM, równolegle DO NNYCH OSÓB.

PRAWO WYBIERANIA I PRAWO WYBIERALNOŚCI NIE PRZYSŁUGUJE:

1) UPADŁYM DŁUŻNKOM (W CZASIE TRWANIA UPADŁOŚCI).

2) OSOBOM SKAZANYM PRAWOMOCNIE WYROKIEM SĄDOWYM ZA PRZESTĘPSTWA, POCIĄGAJĄCE UTRATĘ PRAWA WYBIERANIA DO SEJMU (NA CZAS UTRATY TEGO PRAWA).

Lista wyborców.

Główna Komisja Wyborcza sporządza listę uprawnionych do głosowania i podaje ją do publicznej wiadomości przez wyłożenie na przeciąg 14 dni, a mianowicie od dnia 17 do 31 lipca 1931 r. włącznie, w lokalu Miejscowej Komisji Wyborczej. Adresy lokalu oraz godziny urzędowania Miejscowej Komisji Wyborczej, podane zostały do publicznej wiadomości przez obwieszczenie.

W czasie wyłożenia listy uprawnionych do głosowania, każdy opłacający świadectwo przemysłowe może wnieść do Miejscowej Komisji Wyborczej (pisemnie lub ustnie do protokółu) popartą odpowiedniemi dowodami reklamację, z powodu pominięcia na liście kogokolwiek z uprawnionych we własnem lub cudzem imieniu do głosowania, oraz przeciwko wpisaniu osoby nieuprawnionej.

Głosowanie.

Głosowanie odbywa się w Miejscowej Komisji Wyborczej.. Oddanie głosu może być uskutecznione od 9-tej rano do 20 bez przerwy, w dniu wyborów, t. j. 16 sierpnia 1931 r.

Głosowanie jest tajne. Odbywa się ono zapomocą kart do głosowania.

Uprawnieni do głosowania składają karty osobiście.

Każdy głosujący składa jedną kartę z wyjątkiem tych. którzy głosując w imieniu osób prawnych, posiadających więcej niż jeden głos, składają ilość kart, odpowiadającą tej większej ilości głosów.

Karta do głosowania zawierać wina nazwiska i imiona osób z pośród mających prawo wybieralności, w liczbie, określonej dla Sekcji Żeglugowo - Portowej (t. j. 4 osób).

Karta może być wypełniona bądź odręcznie, bądź sposobem mechanicznym, jako to drukiem, pismem maszynowym i t. p.

Nieważne są:

1. karty do głosowania, włożone nie do urzędownie ostemplowanej koperty, lub włożone do koperty, oznaczonej znakiem odróżniającym.
2. karty do głosowania puste.
3. karty do głosowania użyte w sposób, nieprzewidziany niniejszym regulaminem np. zawierające podpis, dopisek lub opatrzone w znak odróżniający.
4. karty do głosowania, zawierające większą ilość nazwisk niż przewidzianych jest mandatów.

Karty zawierające:

nazwiska osoby niewybieralnej; oraz imię i nazwisko, niedające możności stwierdzenia osoby kandydata są w tych częściach nieważne.

Z kilku kart, znalezionych w jednej kopercie i zawierających te same nazwiska, ważna jest jedna karta, jeżeli zaś zawierają różne nazwiska — są wszystkie nieważne.

Przystępując do głosowania, głosujący wymienia przy stole, przy którym urzęduje Miejscowa Komisja Wyborcza, swoje imię i nazwisko oraz rodzaj i kategorję opłaconego świadectwa przemysłowego, a jeżeli głosuje w cudzem imieniu, także osobę prawną lub przedsiębiorstwo, w którego imieniu uprawniony jest do głosowania

Po stwierdzeniu, czy imię i nazwisko głosującego znajduje się na liście uprawnionych do głosowania, i po stwierdzeniu tożsamości osoby głosującego, otrzymuje on odpowiednią do ilości posiadanych głosów ilość kopert do głosowania, ostemplowanych pieczęcią Głównej Komisji Wyborczej, poczem wkłada w każdą kopertę jedną kartę i zakleiwszy, wręcza członkowi komisji wyborczej, który wrzuca ją do urny wyborczej. Tożsamość głosujących stwierdza się na podstawie dowodu osobistego, paszportu zagranicznego lub innych analogicznych dokumentów.

Zarzuty przeciw ważności wyborów.

Każdy uprawniony do głosowania może wnieść zarzuty przeciw ważności wyborów do Ministra Przemysłu i Handlu, za pośrednictwem Głównej Komisji Wyborczej, w ciągu 14 dni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów. Minister Przemysłu i Handlu może unieważnić wybory w całości lub w części jedynie z powodu uchybienia przepisom regulaminu wyborczego. Decyzja ta może unieważnić wybory w całości lub w części jedynie z powodu uchybienia przepisom regulaminu wyborczego. Decyzja ta jest ostateczna. Wrazie unieważnienia, należy jednocześnie zarządzić nowe wybory, które powinny się odbyć w ciągu 6 tygodni od daty zarządzenia, na podstawie tych samych list uprawnionych do głosowania.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej
Komisarz Wyborczy: (—) Inż. St. Celichowski.

9809

WOLNE MIESZKANIA W GDYNI

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu

Podaje do wiadomości, że między 1 sierpnia a 1 września r.b. zostaną wykończone domy mieszkalne w Gdyni:

przy Alei Kasyna dla pracowników umysłowych
przy ul. Swiętojańskiej dla pracowników fizycznych

O wynajm mieszkań mogą się starać wyłącznie pracownicy umysłowi, ubezpieczeni w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych oraz pracownicy fizyczni, ubezpieczeni w Ubezpieczalni Krajowej i Kasie Chorych, o ile zobowiążą się złożyć Zakładowi, przy podpisaniu umowy najmu, gwarancję w wysokości 6-miesięcznego czynszu dzierżawnego.

Podania o mieszkania należy wnosić WYŁĄCZNIE na specjalnych kwestjonarjuszach, które począwszy od 15. 7. r.b.. będą wydawane w Komunalnej Kasie Oszczędności w Gdyni (Wydział informacyjny) za pobraniem 50 groszy.

Ostateczny termin składania wniosków upływa z dniem 25. 7. r.b. **i późniejsze wnioski rozpatrywane nie będą.** 9787

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Bądźmierowicach.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1931 r. o godz. 10 zbierze się w Bądźmierowicach w powiecie chojnickim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 14 maja 1931 r. Nr. IV F 6515.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A A III — 2552.

Toruń, dnia 11 lipca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji

9783) **(—) Łuczak.**

M. i H. Napierała
Wejherowo
Sobieskiego 74 telefon 208
poleca:
kostjumy, i płaszcze kąpielowe
artykuły męskie
konfekcję i bieliznę damską i męską
jedwabie, szyfony muśliny, woale
materjały wełniane na suknie, płótna inlety i kołdry
w wielkim wyborze
9633 **po cenach przystępnych**

Ogłoszenie.

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Osówku.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1931 r. o godz. 9 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Osówku w powiecie starogardzkim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. IV F 6469.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A A III — 2553

Toruń, dnia 11 lipca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. Przewodniczący Komisji

9784) **(—) Łuczak.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Toruniu Mokre, przy ulicy Podgórnej 42 rola w łącznej powierzchni 19 a 60 m², dom mieszkalny z osobnym chlewem i podwórzem i chlew z mieszkaniem o rocznej wart. użytkowej 1010,20 mk i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mokre k. 671 i 979 na imię Antoniny z Kruków Szamockiej żony komisarza kontroli skarbowej Bernarda Szamockiego ze Starogardu do 2/3 idealnej części zostanie w drodze egzekucji dnia 10 września 1931 r. o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg w Sądzie tut. pokój Nr. 7. (9796

Toruń, dnia 15 czerwca 1931 r.

5 K 16/31 Sąd Grodzki.
3

Młócarnia
parowa Lanz 60
Lokomobila
Marszall po kompletnym remoncie korzystnie na sprzedaż poleca
F. KUJAWSKI
Fabryka Maszyn Odlewnia żelaza Toruń. 9777

MEBLE
Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, męskie gabinety, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca
Wytwórnia Mebli
9743
ul. Grudziądzka 90 w Toruniu.
Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się po cenach fabrycznych.

Egzaminowany
elektromonter szofer. poszukuje posady Wróblewski, Portowa 54, Gdynia 9812

B. Wilamowski
Toruń
8820
28 ul. Żeglarska 28
Kąpielowe spodeńki
kostjumy, czapeczki damskie, męskie i dziecięce.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej
Pożegnalny występ Ireny Solskiej
„Dzień Jego powrotu"
Sztuka w 3 aktach Zofji Nałkowskiej.

We wtorek dnia 21 bm. o godz. 20-tej
Nieodwołalnie ostatni raz
„Krysia Leśniczanka"
Operetka w 3 akt. J. Jarno

W środę, dnia 22 bm. o godz 20-tej poraz ostatni
„Przejściowe Małżeństwo"
Komedja w 3 aktach Croisseta

W czwartek. dnia 23 bm o godz. 20-tej ostatni raz
„Matka Szwarcenkopf"
Dramat w 5 aktach G Zapolskiej

W piątek, dnia 24 bm. teatr nieczynny.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 15. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok I

Tennisiści Hinduscy w Warszawie

W ub. czwartek na korcie „Legji" rozpoczął się 3 dniowy turniej tenisowy reprezentacji „Legji" z oficjalną reprezentacją Indji w ramach regulaminu rozgrywek o puhar Davisa. Na zdjęciu dwaj reprezentanci Indji: z lewej strony Fyzee, z prawej Hadi.

Pomorskie to i owo

Mecz piłki nożnej o mistrzostwo A klasy pomorskiej WCZS Gryf — Sokół (Bydgoszcz) przełożony został na dzień 26 bm.

—o—

2 sierpnia gościć będzie w Toruniu Warta poznańska w swoim najsilniejszym ligowym składzie. Rozegra ona mecz z WCZS Gryfem.

—o—

Gedanja (Gdańsk) będzie gościem Gryfu 9 sierpnia.

—o—

Jubileusz 10-lecia istnienia WCZS Gryfu uświęcony zostanie tygodniem sportowym od 2—9 sierpnia.

—o—

O mało nie zobaczylibyśmy w Toruniu ni mniej ni więcej, tylko... Hakoachu wiedeńskiego. Kto wie czy nie lepiej że nie dostąpimy tego zaszczytu. Oglądanie sprowadzonej za drogie pieniądze drużyny „wycieczkowiczów" na mecz nie przysporzyłoby naszym miłośnikom piłki ani emocyj, ani korzyści.

—o—

Treningi piłkarskie WCZS Gryfu prowadzi jeden z pierwszych trenerów krajowych dawny gracz TKS'u ligowego Paweł Gumowski.

Sensacyjny bieg trzech asów fińskich

Helsinki. W dniu 24 b. m. nastąpić ma spotkanie trzech największych asów — biegaczy fińskich, a mianowicie: Lauri Lehtinena, Volmari Iso-Hollo i Lassi Virtanena.

Bieg odbędzie się na dystansie 2 mil ang. w ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, urządzanych przez związek „Toverit".

Estonja zwycięża w Krakowie

W piątek ubiegły na boisku Legji w Krakowie odbył się mecz piłki nożnej między robotniczemi reprezentacjami Estonji i Krakowa.

Mecz przyniósł zwycięstwo Estonji 3:2 (2:2). Na reprezentację Krakowa składało się 9 graczy Legji i 2 z klubu Zwierzynieckiego.

Ogólna przewaga Krakowa przez cały czas gry, specjalnie po przerwie. Jednak atak Krakowa grał beznadziejnie i pozwolił sobie wydrzeć z rąk pewne zwycięstwo.

Sędziował p. Lustgarten. Publiczności tylko 500 osób.

Piąte mistrzostwa lekkoatletyczne Szkoły Podchorążych Zawod.

w Toruniu

Przy nader niepewnej pogodzie, przeplatanej deszczem, odbyły się w dn. 17 ,18 i 19 lipca na boisku Szkoły Podchorążych Artylerji, V zawody o mistrzostwo szkół podchorążych. Do zawodów stawały szkoły podchorążych: lotnictwa, inżynierji, sanitarnych i artylerji, nie przybyły natomiast szk. piechoty i dla podoficerów.

Chorągiew Szk. Podch. Sanit. przez trzy dni powiewała na maszcie, dzierżąca prym w zawodach.

Otwarcia zawodów dokonał ppłk. Rodewald w zastępstwie komendanta S. P. A.

Kierownik zawodów mjr. Kaliszak, sędzia główny por. Laurentowski, sędziowie por. Serafin, por. Brückner, por. Arnatowicz, starter por. Fryszczyn, gospodarz kpt. Małłysko, sekr. pchr. Boroń.

Wyniki zawodów:

Trójbój (100 m., dysk, wzwyż): pierwsze miejsce zdobyła Szk. Podch. Sanit., mając 7501.88 punktów, 2) Szk. Podch. Inż. 6703.42 pkt., 3) Szk. Podch. Art. 6391.36, 4) Szk. Podch. Lotn. 6342.26 pkt. Indywidualnie pierwsze miejsce zdobył podch. Zbarawski — Szk. P. Inż., mając razem 1470.92 pkt.

Zawody jednostkowe:

Beg 3000 m. na przełaj — stawało 13: 1) Wojtusiak, Szk. Pch. Art. 7 m. 40 s.; 2) pchr. Tymosławski (Sanit.) 7.50; 3) Tomaszczuk (lotn.).

Skok w dal — stawało 14: 1) Tymosławski (sanit.) 6.21; 2) Cierpikowski (sanit.) 5.73; 3) Mrozowski (sanit.).

Skok o tyczce — staw. 10: 1) Tymosławski (sanit.) 3.10, rekord szkół wyrównany; 2) Kozakiewicz (Inż.) 3.10 po rozgrywce; 3) Markowski (Art.) 3.00.

Rzut oszczepem — staw. 16: 1) Niedojadło (San.) 53.16, rekord szkół pobity, który wynosił 52.96; 2) Malinowski (Inż.) 49.50; 3) Mrozowski (San.).

Pchnięcie kulą — staw. 10: 1) Mrozowski (San.) 11.54; 2) Kusto (San.) 10.44; 3) Szoc (Inż.) 9.92.

Sztafeta 4×100: 1) Szk. Podch. Art. (Iżycki, Zmudzki, Wojtusiak, Sokołowski) 46.8, rekord szkół pobity, który wynosił 47.5; 2) Szk. Podch. Lotn.; 3) Szk. Podch. Inż.

4×400: 1) Szk. Podch. Art. (Sokołowski, Cieszko, Iżycki, Karaszewski) 3 m.49 s.; 2) Szk. Podch. Lotn.; 3) Szk. Podch. San.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobyła Szk. Podch. Sanit., mając 25 pkt.; 2) Szk. Podch. Art. 18 pkt.; 3) Szk. Podch. Lotn. 12 pkt.; 4) Szk. Podch. Inż. 11 pkt.

Nagrody wręczał ppłk. Rodewald.

Zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo Polski

Warszawa, 20. 7. (Pat). W niedzielę **zakończone zostały dwudniowe zawody pań o mistrzostwo lekkoatletyczne Polski.** W zawodach brało udział ponad **100 zawodniczek z całej Polski.** Osiągnięto szereg dobrych wyników, a w sztafecie 4 po 200 m. **pobito rekord Polski** dwukrotnie i obecnie znajduje isę bardzo blisko rekordu światowego. Najlepszy wynik uzyskały sztafeta AZS. Warszawa 1 minuta 52 sek. (rekord światowy 1 min. 47,6 sek.) i sztafeta stadjonu Królewska Huta uzyskała czas 1 min. 54 sek. również lepiej od rekordu.

Legja wygrywa mecz tenisowy z Indjami 4:1

(m) W sobotę na reprezentacyjnym korcie Legji w Warszawie rozegrane zostały ostatnie dwa spotkania w meczu tenisowym Legja — Indje Wschodnie.

W obu rozegranych grach pojedyńczych zwycięstwo zdobyli nasi tenisiści. Maks Stolarow pokonał Fyzeego w czterech setach — 4:6, 6:2, 6:1, 6:0. Fyzee grał gorzej niż przed dwoma dniami z Tłoczyńskim. W drugim meczu — mistrz Polski Tłoczyński pokonał po bardzo pięknej, obustronnie zaciętej i ambitnej grze, hindusa Hadiego w trzech setach — 6:4, 7:5, 6:1.

Ogólny wynik spotkania — 4:1 dla Legji.

Ostatnie dwa spotkania dostarczyły widzom wiele pięknych emocji tenisowych. Tłoczyński grał wyjątkowo dobrze. Hadi — o klasę lepszy niż w meczu ze Stolarowem. Gra stała na bardzo wysokim poziomie.

Po skończonej grze Hadi wróżył Tłoczyńskiemu, że za dwa lata zobaczy asa polskiego w finale Wimbledonu.

Stambuł zaprasza Tłoczyńskiego

W dniu wczorajszym sekcja tenisowa WKS Legji otrzymała z klubu sportowego „Fenez Bahce" w Stambule oficjalne zaproszenie dla mistrza Polski, Tłoczyńskiego i jeszcze jednego tenisisty Legji na turniej tenisowy narodów bałkańskich.

Turniej ten odbyć się ma w końcu sierpnia w Stambule.

Przygotowania do wszechpolskich regat o mistrzostwo Polski

w Bydgoszczy

Organizacja regat wszechpolskich o mistrzostwa Polski, które odbędą się w sobotę 25 i w niedzielę 26 b. m. na torze regatowym w Brdyujściu, jest już w pełnym toku. Jak w latach ubiegłych przeprowadzi wszelkie prace na miejscu znów zasłużone Bydgoskie Tow. Wioślarskie, które, dysponując wielkim zastępem rutynowanych organizatorów, dołoży największych starań, aby nie było żadnych niedomagań. Nie ulega wątpliwości, że miejscowe władze i urzędy pójdą naszym wioślarzom na rękę.

Dowiadujemy się, że zamiejscowi wioślarze rozpoczęli już trenować na torze w Brdyujściu; przyjazd dalszych zawodników nastąpi w najbliższych dniach. Aby umożliwić szeregowi zamiejscowych towarzystw wioślarskich startowanie w Bydgoszczy, użyczyło B. T. W. klubom z Krakowa, Grodna i Warszawy swoich łodzi wyścigowych. Bardzo ciekawie zapowiada się bieg pań. Poraz pierwszy bowiem przybędą do Bydgoszczy wioślarki z Krakowa i Grodna, aby walczyć z Warszawiankami, Poznaniankami i Bydgoszczankami o palmę pierwszeństwa. Warszawski klub Wioślarek wysyła swoją osadę niezwłocznie po regatach wszechpolskich na regaty do Anglji.

Ostatnie walki o puhar Da visa

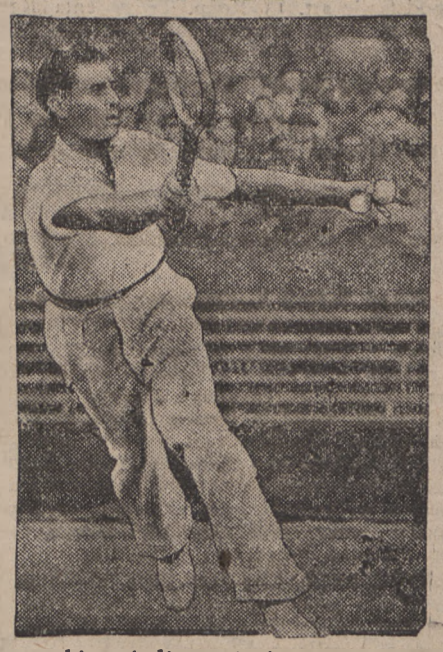

W paryskim stadjonie tenisowym rozpoczęła się przedostatnia walka o puhar Dawisa między Anglją i Ameryką. Zwycięzca tych rozgrywek stanie do walki finałowej o puhar z Francją.

Amerykanin Frank Shields, — który pokonał Anglika Perry

Międzystrefowy finał w turnieju o puhar Davisa

Paryż. Po zwycięstwie w finale strefy europejskiej nad Czechami — Anglicy wyjechali z Pragi do Paryża, gdzie rozpoczął się międzystrefowy mecz finałowy Anglja — Ameryka.

Anglja reprezentowana jest przez Austina, Perry'ego i Huhges, Stany Zjednoczone przez Shields'a, Wood'a i van Ryn'a.

Zwycięzca meczu tego spotka się w ostatecznej rozgrywce z reprezentacją Francji, która, jako zdobywczyni puharu w roku ubiegłym, w rozgrywkach eliminacyjnych udziału nie brała.

Odwołanie meczu Polska — Łotwa

(k-i) Warszawa. Wyznaczony na piątek mecz robotniczy Polska — Łotwa został odwołany ze względu na wyjazd ekspedycji do Wiednia.

Nowy Nurmi

Sportowa opinja Finlandji uważa fińskiego biegacza Lehtinena za następcę Nurmiego. Ostatnio zawodnik ten uzyskał na 3000 m. czas 8:34,7 s., a na 5000 mtr. — 14:31,7 s. Lehtinen liczy obecnie 26 lat i od trzech lat uprawia sport.

Całą ubiegłą zimę wykorzystał Lehtinen na wszechstronną zaprawę sportową, specjalnie uprawiając długodystansowe biegi łyżwiarskie.

Finowie obiecują sobie bardzo wiele po następcy Nurmiego i liczą, że zdobędzie on w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles (1932 r.) niejedno zwycięstwo.

Mecz pływacki Górny Śląsk - Warszawa

(m) W pierwszym dniu międzynarodowego meczu pływackiego Górny Śląsk — Warszawa na pierwsze miejsce wysunął się Śląsk, mając pkt. 42 wobec 23 pkt. Warszawy.

Z Finlandji — na kurs W. F. do Polski

(xo) Helsinki. Do obozu wychowania fizycznego w Sierakowie (woj. poznańskie) wyjechał przez Gdynię p. Michał Rossi, student uniwersytetu w Helsinkach, celem wzięcia udziału w kursie przodowników gier sportowych i zaznajomienia się z metodami w. f. w Polsce.

Po odbyciu kursu p. Rossi zwiedzi Poznań, Kraków, Warszawę i Wilno pod egidą Koła Opieki nad akademikiem polskim zagranicą.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz mm na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grobiewa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," "Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł miesięcznie 3.09 zł